

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, dwieroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczne, w miejscu 2 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Gołuchowski!

Mojemi dołączonymi przy niniejszym w odpisie pismami odręcznymi uznałem za potrzebne zwołać na 9 maja b. r. do Budapesztu wybraną przez Radę państwa na rok 1898 na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 1867 i mającą być wysłaną na rok 1898 przez Sejm węgierski na podstawie XII. artykułu ustawy z roku 1867

dla obradowania nad sprawami wspólnymi Delegacyę i polecam Panu, abys zarządził co potrzeba w sprawie wniesienia odpowiednich przedłożeń.

Wiedeń, 30 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany hrabio Thun!

Widzę się spowodowanym wybraną na rok 1898 przez Radę państwa, w myśl ustawy z dnia 21 grudnia 1867, oraz mającą być przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 wysłaną na rok 1898 Delegacyę dla załatwienia spraw wspólnych, zwołać na dzień 9 maja, do Budapesztu, a to celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych prawnie jej zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwu dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi Rady państwa.

Wiedeń, dnia 30 marca 1898 r.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany baronie Bánffy!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez Sejm węgierski na podstawie art. XII ustawy z r. 1867 dla załatwienia spraw wspólnych na rok 1898 wysłać się mającą, oraz Delegacyę, wybraną na rok 1898 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 9 maja b. r. do Budapesztu, celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych ustawą jej zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwu dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu

zarządzić co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, dnia 30 marca 1898 r.

Franciszek Józef w. r.

Bánffy w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem odręcznym z dnia 29 marca b. r. zamianować najmilszemu Namiestnika Galicyi Eustachego księcia Lubartowicz-Sanguszkę kawalerem orderu Złotego Runa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 31 marca b. r. najmilszemu zamianować radcę wyższego sądu krajowego w Zadarze dr. Hieronima Tommaseo radcą Dworu najwyższego Trybunału sądowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 17 marca b. r. zamianować najmilszemu prywatnego docenta dr. Władysława Reissa nadzwyczajnym profesorem dermatologii i syfilityki w Uniwersytecie krakowskim.

Pan Minister handlu nadał sekretarzowi poczt we Lwowie Józefowi Igłowi posadę starszego zarządcy pocztowego w Brodach (miasto).

Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 22 grudnia 1897 l. 71.370 przedłużyło na drugi rok udzielony Józefowi Gizie w Scho-dnicy wyłączny przywilej na sposób sprostowania skrzywionych drągów drewnianych (*Verfahren zum Geraderichten krummer Holzstangen*).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Z gorącą radością powitały wszystkie ludy Austro-Węgier wiadomość o powrocie Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do czynnej służby wojskowej i o wyznaczeniu Mu przez Najjaśniejszego Pana zaszczytnego przeznaczenia do dyspozycyi Naczelnego dowództwa. Z radością powitały wiadomość tę z dwóch powodów: raz, iż zarówno fakt powołania Jego ces. i król. Wysokości napowrót do czynnej służby jak i treść samego Najw. pisma odręcznego mówią wymownie, że cierpienie i słabość Najd. Arcyksięcia nie tylko szczęśliwie minęły, ale, że ukończył się już także pomyślnie okres rekonwalescencji. — Z drugiej zaś strony powołanie Jego ces. i król. Wysokości na adlatusa Najwyższego Wodza jest także wymowną wskazówką, jak ważne i wielkie zadania oczekują Najdostojniejszego Arcyksięcia w przyszłości. Położy to niewątpliwie kres pewnym bezpodstawnym i niedorzecznym pogłoskom o zamierzonych rzekomo zmianach, któreby miały nastąpić w dziedzinie najważniejszej zasadniczej ustawy Monarchii austro-węgierskiej: w sankcyj pragmatycznej. Jego ces. i król. Wysokość, Najd. Następca Tronu, jako najpierwszy żołnierz Jego ces. i król. Apostolskiej Mości znajdzie na swem zaszczytnem a pełnem odpowiedzialności i trudnem stanowisku pole do rozległej pracy, doświadczenia i działalności, które kiedyś, z czasem wyjdą — według słów Najw. pisma odręcznego — na pożytek ogólnego dobra Monarchii Habsburskiej...

Z depesz sobotnich znane są ważniejsze głosy prasy o tem pomyślnem zdarzeniu, tutaj zanotujemy jeszcze następujący, uwagi godny ustęp z artykułu *Pester Lloyd*: „Najd. Arcyksiążę Ferdynand z ogromnym zapalem starał się przygotować do ważnych zadań, które według natury rzeczy i istniejącego prawa kiedyś przypadną mu w udziale; jego podróże, studia i lektura, stosunki jego z wybitnymi mężami miały na celu pogłębić

24)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Z otworu wydobyła się na czworakach postać, która mogła niegdyś zadziwiać wzrostem i siłą. Ale długie lata i twarde życie złamały ją w pół, zostawiwszy jej tylko sześciopalcową pierś i muskularne ramiona.

Do Judyty zbliżał się starzec, okryty kapturą, aż do kostek sięgającą suknią, której brudne, stargane łachmany, podtrzymywane na biodrach powrozem, były ubraniem pustelnika. Jego prawą rękę przykuwał do prawej nogi łańcuch żelazny.

— Uspokójcie się, to przyjaciele — powiedział starzec do całej menażeryi, towarzyszącej mu z gniewliwym pomrukiem. — Trzeba być grzecznym, żeby was pani z Hohenau nie kazała obedrzeć ze skóry. Mogłaby to uczynić. To wasza pani.

Niedźwiedź, wilk, lis i borsuk nie rozumieł śnać przestrogi starca, bo szczerzyli kły do gości.

— Do domu dziateczki — fuknął pustelnik. — Nie wolno straszyć tak dostojnej pani.

Uderzył niedźwiedzia łańcuchem po łbie, kopnął wilka w żebra. Lis zwinął pierwszy ogon pod siebie i cofnął się ku chacie. Za nim ruszył borsuk i powłókił się wilk. Tylko niedźwiedź wyciągnął się na trawie i, złożwszy głowę na przednich łapach, wpatrywał się pożądlivym wzrokiem w konie, które wspinały się, chrapiąc.

Pustelnik, stanąwszy przed Judytą, podniósł rękę do oczu. Jego twarz koścista, powleczone żółta, wyschła skóra, ogrzał ciepły promień.

— Uta! rzekł głosem miękim. — Z ucieszonej dziewczeczki wyrosła piękna, cesać nakazująca dziewica. Widzę przed sobą nieboszczkę panią z Hohenau. Jak dobrze, że przypomniałaś sobie starego samotnika. Bóg miłosierny przebaczy mi wkrótce grzechy życia i powoła do Swej łaski nieprzebranej, a moje oczy pragnęły twojego widoku.

Judyta pochyliła się do ręki pustelnika. Całując ją, mówiła:

— Ugrzeszyłam wobec waszej dobroci, ojcze Wolframie, albowiem nie pamięć, lecz troska przywiodła mnie do was. Ale nie gniewajcie się na mnie za opieszałość. Strzeżono mnie, śledzono, szpiegowano.

Pustelnik dotknął jej głowy lewą ręką, nie obciążoną łańcuchem, i odparł:

— Troska przywiodła cię do mnie, dziecino? I ciebie, taką młodą, piękną, bogatą i dostojną, trawił ból ukryty? Przykrą wędrówką jest życie śmiertelnika na tym padole namiętności i zawodów.

— Rady pragnę od waszej świątobliwości, ojcze Wolframie, słowa pociechy i przebaczenia od waszych lat sędziwych. Wiem, że nie będziecie dla swojej Uty sędzią zbyt srogim.

Serdeczny uśmiech okrasiał zwiędłe usta starca.

— Pan, co królujecie w niebiosach — rzekł — jest sędzią stokroć pobłażliwszym od najsprawiedliwszego człowieka. Miej ufność w Bogu.

Wziął Judytę za rękę i poprowadził ją przed chatę. Tu usiadł na pniu ściętej sosny i oparł głowę na dłoń.

— Słucham cię, siostrze w Chrystusie! Judyta ukłękła, tuląc się do starca.

Głosem przyciszonym spowiadała się ze swoich utrapień, mówiąc pustelnikowi, wszystko, co jej serce dręczyło. Opowiedziała mu o opiece panów z Grimmingen i o kłatwie, rozdziałającej ją od narzeczonego. Kiedy skończyła, utkwiała wzrok z bolesnem oczekiwaniem w zamyszonej twarzy Wolframa.

— Wy, ojcze świątobliwy, oczyszczeni z namiętności ludzkich, jesteście bliżsi Boga, aniżeli my, dzieci świata, skażone złością tej ziemi — mówiła. — Rozmawiając ciągle z Panem wszelkiego stworzenia, słyszycie lepiej Jego głos, napominający śmiertelnika w tajemniczym szumie drzew i w spie-

wie ptasząt. Powiedzcie mi, ojcze, czy klątwa Kościoła jest klątwą Boga?

Przeraziwszy się zuchwałstwem własnej myśli, przeżegnała się szybko i uderzyła się w piersi.

— Moja wina, moja wina, moja wielka wina! — szeptała. — Wybaczcie, ojcze, grzeszną wątpliwość, ale szatan czyha na cierpienie człowieka.

Pustelnik, nie podnosząc głowy, ruszał bezżebnymi ustami, jakby coś przeżuwał. Po dłuższem milczeniu zaczął:

— Kościół jest najwyższym sędzią na ziemi, on bowiem jeden posiada środki i moc do poskromienia złości ludzkiej. Spójrz dokoła siebie. Co widzisz w rzeszy niemieckiej? Urzędnicy korony nadużywają władzy do swoich celów, książęta nie dotrzymują przysięgi królowi, rycerstwo książętom, mieszczanie walcą z biskupami, poddani zazdroszą wolnym prawa noszenia miecza. Nikt nie jest zadowolony ze stanowiska, jakie mu Bóg na ziemi wyznaczył, i z mienia, odziedziczonego po przodkach. Świat się zestarzał, moja córko. Cnoty dawnych pokoleń: wierność, umiarkowanie i bojaźń Bożą strawiła rdza pychy i chciwości. Jedyne prawem stało się dobro osobiste, gardzące przysięgą i obowiązkiem. Książęta szanują i uznają tylko hojnego króla, rycerze służą tylko rozrzućnemu seniorowi. Zbrojno i dwornie, jak na wojnę, ciągną kupyce po towary, straszeni ciągłymi napadami, a poddani świeckich panów, gnębieni nad miarę cierpliwości ludzkiej, uciekają pod opiekuńcze skrzydła klasztorów.

jeszcze już bez tego rozległe podstawy jego wiedzy, rozszerzyć jego poglądy. Znalazł zaś w tem, — co należy podnieść — gorącego nastawionego w osobie Najd. Brata Swego, Arcyksięcia Ottona. Dotychczas nie było Najd. Arcyksięcia Franciszkowi Ferdynandowi danem stwierdzić praktycznie Swę bogatą wiedzę, jakkolwiek zawsze miał sposobność okazać dzielność swą jako żołnierza, w kole ścisłym. W każdym razie czasy nauki i przygotowania Najd. Arcyksięcia już minęły. Fizycznie na nowo zupełnie wzmocony, duchowo przygotowany na najtrudniejsze zadania, powolny wezwaniu Cesarza i apostołskiego Króla posłusznie staje u Jego boku, aby przedewszystkiem tam przyłożyć rękę, gdzie czuwają nad zachowaniem cześci, prawa, bezpieczeństwa i mocarstwowej potęgi Monarchii. Z radością go powitają na tem stanowisku wspólna armia, nie wielka, ale wypróbowana w walkach flota i obie obrony krajowe. Przy tej sposobności dana będzie Najd. Arcyksięciu możność, aby przypatrzył się także pochodowi spraw państwowych i wszedł w bezpośrednią styczność z doradcami Korony. Przez gruntowne studia w dziedzinie politycznych umiejętności, a zwłaszcza w dziedzinie prawa konstytucyjnego obu Państw Monarchii, Najd. Arcyksięczę przygotował się już także i wylżył w ten zakres działalności, — obecnie jednak staje mu otworem dalsze pole, gdyż poznać ma życie państwowe ze strony praktycznej i poznać ów „kontakt z rzeczywistością“, który wielki historyk francuski słusznie nazwał najlepszą szkołą dla wszystkich polityków....

Wszystkie też dzienniki wyrażają dziś najgorętsze życzenie, aby Najjaśn. Panu danem było w długie, długie jeszcze lata panować nad Swymi ludami, zwracają się także z gorącymi słowami, aby Przedwieczny błogosławił Najd. Arcyksięciu na drodze, na którą powołała go wola Monarchy. Do tych życzeń zaś przyłącza się z całym zapalem i siłą nasz kraj, tak gorąco przywiązany do Najjaśniejszego Pana i Jego Dynastji i tak gorąco Mu wdzięczny. W czasie Wystawy krajowej r. 1894 Jego ces. i król. Wysokość miał sposobność kraj nasz poznać, a gorące uczucia sympatii, jakie tu pozostawił, są rekojmnią, że także i z kraju naszego wywiózł jak najlepsze wrażenie, a te wzajemne uczucia są jednym węzłem więcej między krajem naszym i Najw. Dynastją oraz specjalnie między naszym krajem a Najd. Arcyksięciem Franciszkim Ferdynandem.

Lwów, 4 kwietnia.

JE. Pan Minister skarbu, dr. Kaizl, przedkładając dnia 31 marca b. r. Izbie deputowanych preliminarz budżetowy na rok 1898, tak przemówił:

(Ciąg dalszy).

Następują zawieszony wydatki etatu Ministerstwa oświaty i wyznań, z pomiędzy których pozwolę sobie wymienić: 26.000 zł. z kwoty przewidzianej na cele sztuki, 34.100 zł. z nadzwyczajnych wydatków na budowę i renowacje, 5.000 zł. ze stypendyów dla artystów. W dziedzinie administracji szkół średnich subwencje dla gimnazjów miejskich w Hall, Aussig, Beneschowie i Królowodworze; w dziedzinie nauki przemysłowej 6.000 zł. dla szkoły przemysłowej w Pradze na urządzenie oddziału chemicznego, tudzież

Pustelnik ustał, patrząc przed siebie wzrokiem szklistym. Po chwili ciągnął dalej: — Słysz, iż czwartego Henryk wstępuje w ślady swojego wielkiego ojca, odważny i stanowczy, jak nieboszczyk cesarz. Ale młody król nie da już rady rozkierzanemu samolubstwu rycerstwa, zbyt długo bowiem była rzesza bez pana. Przywykli podczas małości ukończonego dziecka do swobody, nie zniosą książęta jarzma władzy najwyższej. Znam ich dobrze, tych pysznych wojewodów, palatynów i margrabiów, co chcą koniecznie zapomnieć, iż są tylko urzędnikami korony. Wieżą i mieczem musiał trzeci Henryk przypominać waszalom obowiązki. Upokorzeni dziś, podniosą jutro harde karki i będą je podnosili dopóty, dopóki nie zrzucą z siebie nienawistnego wędzidła. Każdemu z nich zachęca się przywilejów monarszych, choćby kosztem całości rzeszy. A jeszcze gorzej dzieje się w innych krajach chrześcijańskich. Mówią, iż Filip francuski rozbija sam po drogach, chciwszy od najdrapieżniejszego rabusia, a Rzymian i Lombardów zowie Ojciec święty bezbożniejszymi od żydów i pogan. Świat się zestarzał, moja córko, chyli się do upadku. Już go najsilniejsza ręka najdzielniejszego króla nie podźwignie z tego bagna bezprawia, w którym nurzają się wiecy i mali. *)

Powtórnie zamilkł pustelnik, westchnąwszy ciężko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Pisarze XI. stulecia skarżą się na starość świata.

część wydatku na przybudowanie do szkoły przemysłowej w Libereu; dalej przyczynki skarbowe na cele naukowe: dla Towarzystwa ku krzewieniu umiejętności niemieckiej w Pradze 3500 zł., dla muzeum praskiego 5.000 zł., dla czesko-słowiańskiego muzeum etnograficznego w Pradze, na popularne kursa Uniwersyteckie w Wiedniu, Gracu i Innsbruku; dla Uniwersytetów: wydatki na instytut higieniczny Uniwersytetu wiedeńskiego, na instytut fizyologiczny niemieckiego i na instytut fizykalno-matematyczny czeskiego Uniwersytetu w Pradze; dalej na budowę przy akademiach technicznych w Wiedniu i Bernie; wydatki pewne na dwa gimnazja wiedeńskie i na dwa praskie, na gimnazjum w Ołomuńcu i na gimnazjum w Czerniowcach; wydatki pewne na szkoły realne w Wiedniu, Gracu i Pradze; w dziale nauki przemysłowej wydatki na gmachy szkoły przemysłowej w Pradze; w dziedzinie szkół ludowych wydatki na budowę dla seminarjów nauczycielskich w Dubrowniku, Budziejowicach, Opawie, Lwowie i Samborze.

Panowie, poprzestają na tych szczegółach. (Pos. Okuniewski: A Ministerstwo wojny!) Proszę, budżet wojskowy tu nie należy. (Wrzawa na lewicy). Proszę o wybaczenie, moi Panowie, przytoczyłem fakta, które są nieuniknionym następstwem stanu rzeczy, w jakim obecnie znajdują się w tej wys. Izbie czynności ustawodawcze, dotyczące się preliminarza budżetowego. (Bravo! bravo!). Jeżeli panowie chcecie, żeby Rząd bez względu na to, czy konstytucyjnie określone fundusze wystarczają, czy nie, łożył wydatki i zabnął w niedobór, niech to weźmą na siebie ci panowie, którzy tak uprzejmie wykrzykami do tego mię wzywają; odpowiedzialny Minister skarbu nie może dać się porwać do takiej polityki. (Huczne brawa z prawicy. — Głosy z lewicy: Cofnąć rozporządzenia językowe! — Pos. Prade: Skreślić płace Ministrów!).

Panowie, oświadczam dalej, że mamy teraz na mocy §. 14 prowizoryczne upoważnienie do czynienia wydatków ze Skarbu państwowego. Jeśli kiedy, to w chwili, gdy gospodarstwo finansowe prowadzone jest na podstawie rozporządzenia prowizorycznego, wydanego na mocy §. 14, Rząd obowiązany jest całkiem ściśle zachowywać na względzie swoje obowiązki granice konstytucyjne (huczne brawa z prawicy) i wystrzegać się przekraczania ich, przez co wkradłby się nieład do do finansów Państwa. Skoro w ogóle bezwarunkowym obowiązkiem administracji skarbowej jest baczyć na to, żeby dochodów skarbowych koniecznie starczyło na pokrycie nieodzownych wydatków, obowiązek ten w chwili obecnej podwójnie ciąży na Ministrze skarbu, bo ma pod stopami tylko prowizoryczny grunt rozporządzenia, bo po drugie znajdujemy się wśród samego toku regulacji waluty, a pojawienie się niedoboru w tej chwili nie tylko kredyt Austrii w ogóle, lecz i akcję uregulowania waluty naraziłoby na największe niebezpieczeństwo. (Huczne brawa z prawicy; wrzawa na lewicy).

Po tych całkiem przedmiotowo wypowiedzianych wywodach faktycznych o stanie rzeczy co do preliminarza i o konieczności, w której Rząd znalazł się co do restrykcji wydatków, proszę pozwolić mi, że poddam pod rozważenie słów kilka o innych sprawach, a głównie że wskażę na urojenie, które panuje w szerokiej kołach co do dochodów z pewnych nowozaprowadzonych podatków, a które nieraz uwodzi do przypuszczenia, że Rząd właściwie rozporządza wielką obfitością pieniędzy. Muszę o tem wspomnieć dla tego, że w uwagach, które przerywają moje wywody, wliczenie tych wydatków, jakie Rząd zawiesić musi, a nie zawiesić chce (wrzawa na lewicy), dano mi poznać, że właściwie mamy zbytek pieniędzy. W pierwszym rzędzie o podatku dochodowym mówią, że jest to źródło bardzo wielkiego dochodu skarbowego. (Niektórzy posłowie przytaczają). Panowie potakującie, „a natomiast pozwolę sobie przytoczyć liczby. Na podstawie fasyj dotychczasowych i szacunków przedsięwziętych co do tych osób, które wedle ustawy nie są obowiązane do składania fasyj, t. j. co do dochodów niżej 1000 zł., pokazuje się, że dotychczas po podatku dochodowym właśnie tyle spodziewać się można, ile wedle przypuszczenia minimalnego preliniowano, t. j. okragło 18 milionów. (Głośne zaprzeczenia na lewicy). Jeżeli panom zdaje się, że trzeba tę preliniowaną cyfrę przez 5 pomnożyć, administracja skarbu przyjąłaby to z wdzięcznością, ale mniemam, że trudno spodziewać się zgody wysokiej reprezentacji ludności na takie praktyczne wykonywanie ustaw podatkowych. Przypisane kwoty podatku dochodowego czynią więc sumę 18 milionów, ale w preliminarzu budżetu pomieszczone tylko 15 milionów, bo w każdym podatku powstają zaległości, które przeniesione będą na budżet przyszłoroczny. Dziś mamy zaledwie te 18 milionów wedle fasyj i szacunku. Wiem dobrze, że teraz przystąpią jeszcze do czynności swej komisje szacunkowe.

W szczególności tych zarzutów co do podatku osobisto-dochodowego, które doszły do mojej wiadomości w długim szeregu interpelacji, przy tej sposobności zapuszczają się nie będą, ale tyle powiedzieć mogę, że staraniem mojem będzie zbadać rzecz jak najgruntowniej i bez wszelkiego uprzedzenia i że o ile w krótkim czasie mego urzędowania w centralnej władzy skarbowej dowiedzieć się mogłem, o fiskalizmie u władzy tej w sprawach podatku osobisto-dochodowego z pewnością mówić nie można. Nie jestem pewnie pierwszy między Ministrami skarbu zatrudnionymi nowem uregulowaniem podatków osobowych, którybym twierdził, że uważam właśnie za nieodzowny warunek dobrego wprowadzenia tych podatków w życie nie postępować bynajmniej fiskalnie (huczne brawa z prawicy), lecz z największą życzliwością, a nawet nieraz patrzeć przez palce (pos. Berner socyalista: To „szlachta“ się ucieszy!), ażeby fiskalne i weksacyjne postępowanie władz nie naraziło podatku osobisto-dochodowego na niebezpieczeństwo od samego początku. Jeśli na dowód prawdziwości tego zapatrywania mego wolno mi przytoczyć pewien argument, pozwolę sobie odczytać to i owo z reskryptu, który dziś właśnie wydano do wszystkich krajowych naczelnych władz skarbowych, a który odnosi się do czynności komisji szacunkowych, rozpoczynających teraz właśnie swą czynność? W reskrypcie powiedziano (czyta): „Trafne wykonanie zasady, że rozpisanie podatku osobisto-dochodowego powinno dziać się tak, żeby ci, którzy fasyje swe składają po myśli ustawy, nie byli może surowie traktowani od tych, którzy obowiązki swe mniej sumiennie spełniają, wymaga od znajomości rzeczy i taktu komisji i władz bardzo trudnego zadania; albowiem niełatwo to rzecz na początku procedury nabrać trafnego sądu, które fasyje mają prawo, żeby je uważano za wiarogodne, a które nie, a zastosowanie bardzo ścisłej procedury dochodzeń lub nawet surowego oszacowania w razach, w których następnie fasyja okaże się prawdziwą, oddziaływa także, jak to wyluszczone już w artykule 54, p. l. 2 przepisów wykonawczych do rozdziału IV., w wysokim stopniu szkodliwie na przyszłe fasyje tych, którzy tego dozuali, jako też innych opodatkowanych.

„Rozpowszechniona opinia o majątkowym stanie kontrybuenta także tylko z największą ostrożnością może być uważana za oznakę przeciwko wiarogodności fasyi, pozostającej z tą opinią w sprzeczności.

„Trzeba tu szczególnie zważać na to, w którychto kołach ludności wytworzyła się ta opinia, czy ze względu na miejscowe okoliczności, na stanowisko, wpływające z zawodu, na stopień oświaty i t. p. koła te mogą wytworzyć sobie przedmiotowo słuszny sąd o majątkowych stosunkach opodatkowanego; a dalej opinia w czasie dawniejszym słuszna utrzymuje się nierzadko dość długo jeszcze, gdy majątkowy stan opodatkowanego już się zmienił.

„Nakoniec trzeba też nie zapominać, że ustawa przyjmuje nie majątek, lecz dochód za podstawę opodatkowania, który w pewnych latach w skutek najrozmaitszych wypadków, klęsk elementarnych, nieurodzaju, konjunktur handlowych i t. p. może niepomysłnego doznawać wpływu.

„Komisjom i władzom przeto w tych razach, w których fasyja nie zgadza się z rozpowszechnioną opinią o stanie majątkowym, wypadnie postępować z całą ostrożnością i przedewszystkiem postarać się, aby nakłonić samego opodatkowanego z najściślejszym zachowaniem form grzeźności do objaśnienia tej sprzeczności.

„W trudniejszych razach stanowi przepisane w §. 214 uwzględnienie sposobu życia z zachowaniem ostrożności podanej w artykule 58 przepisów wykonawczych skuteczną rekojmnię stosownego opodatkowania.

„Ten sposób trzeba będzie zastosować wtedy także, gdy w niektórych kołach ludności — jak to wedle otrzymanych wiadomości dziać się zdaje — przepisy o ułożeniu fasyj nie spotykają się z należytem zrozumieniem.

„W zastosowywaniu zasad tutaj wymienionych także wypadnie, jak to już nakazano reskryptem tutejszym z dnia 3 marca 1898 p. l. 6901, unikać postępowania małoostkowego, a skierować uwagę na to, żeby chwycić się surowego oszacowania w tych razach, w których zachodzi rażąca różnica między fasyją a rzeczywistym dochodem.

O ileby niewątpliwie poznano rozmyslną nieprawdliwość lub zamileczenie, wypadnie też uciekać się do postępowania karnego.

„We wszystkich tych krokach trzeba zważać na to, że skutek surowości bywa tem pomyślniejszy i może w tem wyższym stopniu liczyć na aprobatę sumiennych kontrybuentów, im więcej powiedzieć się ograniczyć ją na te wypadki w których kontrybuent oczywiście ją spowodował niezważaniem na przepisy ustawy lub przestąpieniem ich, zwłaszcza gdyby to zachodziło z

strony osób, których stan majątkowy i dochody w konkretnym także wypadku wykluczają wątpliwość o ich możności zapłacenia podatku, jaki się z ustawy należy.

„W tym duchu, spodziewać się można, iż powiedzie się organom rozpisującym znaleźć właściwą drogę między zbytnią surowością a powierzchownem traktowaniem fasyj, któreby też w duchu sprawliwego zastosowania ustawy podatkowej nie dało się u niewinnic“ (Bravo, bravo z prawicy).

Ten więc reskrypt znamionuje ducha, w jakim nietylko moje, lecz i szanownych poprzedników moich urzędowanie pojmuję przeprowadzenie nowych ustaw podatkowych, a szczególnie podatku osobisto-dochodowego.

A teraz pozwolcie mi wypowiedzieć uwagę o pewnej okoliczności, która może rozwieje iluzję, którymby można oddawać się co do jakowychś przewyżek lub jakowejś obfitości dochodów skarbowych. Okolicznością tą jest godne pożałowania cofanie się podatku od cukru, będące następstwem pomnażającego się coraz więcej dowozu sacharyny i innych wytworów. Dowóz sacharyny — są to liczby ciekawe — który na początku bieżącego dziesięciolecia, w latach 1890, 1891, 1892 i 1893 wynosił zaledwie 10 do 15 centnarów metrycznych podrośl w roku 1896 do 25 centn. metr., a w r. 1897 do 415 centn. metr. (Stuchajcie! stuchajcie! — Pos. Antoni Steiner, Niemiec-postępowy: To nęcza sprawa!) Są to ilości wykazane przez władze celne. Jak się domyślam, trzeba obawiać się, że tak łatwy do przemycania przedmiot, jak sacharyna, dostaje się do importu i do konsumcji w innych jeszcze ilościach, niż tutaj wykazano. (Tak jest, tak jest! z ław czeskich). Ale poprzestając na tych 415 centnarach metrycznych, a przyjmując przynajmniej in hypothesi za prawdziwe twierdzenie, które często się czyta, że centnar sacharyny ma tyle mocy osładzającej co 500 centnarów cukru z éwikły, dojdziemy do rezultatu, że wskutek niespożycia cukru zastąpionego sacharyną skarb ponosi szkodę w ilości 2,600.000 zł., która znacznie jeszcze będzie większa, jeżeli wykazany dowóz nie oznacza sumy rzeczywistego importu sacharyny. Nie będę o tem dłużej mówił, ale nie wabam się oświadczyć, że wobec chemicznej jakości sacharyny i wobec finansowych następstw importu Rząd nie zważa się bynajmniej postarać się o zatamowanie tej przerażającej konsumcji sacharyny. (Bravo, Bravo).

Tak samo muszę nadmienić, że przynajmniej w pierwszych miesiącach roku bieżącego, w styczniu i lutym, nawet w podatku od soli w porównaniu z temi miesiącami roku ubiegłego widać ubytek o 200.000 zł. (Stuchajcie!).

Poleciłem dzisiaj z urzędu ogłosić wykazy dochodów z podatków w r. 1897. Z tych wykazów nabierzecie panowie na pierwszy rzut oka dość pomyślnego wyobrażenia o tych dochodach. Co prawda, przewyżki dochodów podatkowych roku 1897, jak przedstawiają się w tych publikacjach, nie są to jeszcze liczby ostateczne, ale jak one przedstawiają się w formie ostatecznej, liczby te są obciążone szeregiem potrzebnych wydatków, jak naprzykład wydatkami na zarządzenie niedostatku, które ze wszystkich najwięcej, bo sumą prawie ośmiu milionów złotych ciąży na roku 1898. Są to ciężary nadzwyczajne, które nas oczekują. Muszę zresztą nadmienić, że przewyżki z r. 1897, jako też inne zasoby kasowe w tak rozległej mierze są potrzebne na zarządzone już kroki i na plany odnoszące się do dalszego ciągu uregulowania waluty, że wys. Izba pewnie nie wiele już pozostanie się sposobności do skorzystania z owego postanowienia, które, jak wiadomo, mocą uchwały powziętej przy załatwieniu ostatniego budżetu, zawartej w artykule VIII. ustawy finansowej, nadaje wys. Izbie ewentualne prawo rozporządzenia sposobem ustawodawczym w ciągu jednego roku przewyżkami gospodarki kasowej z roku poprzedniego. (Pos. Pommer, Niemiec-ludowiec: A gdzie uregulowanie płac urzędniczych?) Jeśli panowie chwilkę zechcecie mieć cierpliwości, pozwolę sobie powiedzieć także słów kilka o uregulowaniu płac urzędniczych.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy parlamentarne.

W sobotę wieczorem odbył się z Wiedniu bankiet pożegnalny Koła polskiego na cześć nowomianowanego Namiestnika Galicyi, hr. Leona Pinińskiego. W bankiecie wzięli udział wszyscy niemal członkowie Koła polskiego, oraz z po za Koła kilku posłów ruskich.

Pierwszy toast wygłosił prezes Koła JE. Apolinary Jaworski, żegnając hr. Pinińskiego przy rozstaniu się jego z życiem parlamentarnem a zarazem witając go w imieniu Koła polskiego na nowem stanowisku. Mowca wyraził przekonanie, że JE. hr. Pi-

niński działać będzie zawsze w interesie kraju i zgodnie z Kołem polskiem! a zeczył, by Bóg błogosławił działalności nowego Namiestnika.

JE. hr. Leon Piniński dziękując w serdecznych słowach za ten toast, podniósł, że w Kole doznawał zawsze największej przyjaźni i życzliwości, to też rozstanie się z Kołem i jego czcigodnym prezesem nie jest dla niego rzeczą łatwą. Obecny swój urząd zawdzięcza łasce i zaufaniu Monarchy. Zdaje sobie dobrze sprawę z wielkich trudności, jakie go czekają, żywi jednak nadzieję, iż szczerza życzliwość, której tyle mu dano dowodów, ułatwi mu trudne zadanie, zapewniając mu pomoc i współdziałanie. Programu w gronie osób, które go tak dobrze znają rozwijać nie będzie. Wszyscy zgromadzeni niewątpliwie przekonani są o tem, że szczerze kocha kraj i że jako Namiestnik będzie działał w myśl intencji Najj. Pana, ku dobru Państwa i kraju. W tem działaniu znajdzie się zawsze na jednej drodze z Kołem polskiem. Przy pomocy Bożej może zdoła odpowiedzieć trudnemu zadaniu, a będzie się usilnie starał o to, aby był Namiestnikiem dobrym, to jest stanowczym i sprawiedliwym. Zwracając się do posłów ruskich podziękował im za ich obecność na bankiecie i prosił, aby byli przekonani, że będzie się zawsze kierował zasadą słuszności i sprawiedliwości.

Poseł Aleksander Barwiński powitał JE. Namiestnika w serdecznych słowach imieniem posłów ruskich życzeniem „Szczęść Boże“.

Poseł ks. Pastor wniósł toast „Kochajmy się“. Następnie przemawiali jeszcze: poseł Rapaport, który zapowiedział, że ludność żydowska wita nominację hr. Pinińskiego z otuchą i poseł Ochrymowicz, który wypowiedział piękny toast w języku ruskim.

Dzienniki utrzymują, że na zwołanej na dzień 20 kwietnia dalszej sesji Izby poselskiej wybrana zostanie prawdopodobnie za zgodą wszystkich stronnictw komisya dla sprawy językowej. Komisya ta będzie prawdopodobnie nieustająca, ale jest też możliwe, że Izba poselska podczas sesji delegacyjnej nie zostanie formalnie odroczone, przez co i zwyczajna komisya mogłaby odbywać posiedzenia. Umiarkowane stronnictwa lewiccy skłonne są do zaniechania obstrukcyi, o ile komisya istotnie zabierze się do pracy. Nie idzie jednak zatem, aby lewica zgodziła się na uchwalenie czy to budżetu, czy ugody węgierskiej, nie mając pewności, że stosownie do przyrzeczenia, ustawy językowe rzeczywiście uchwalone zostaną. Zaniechanie chwilowe obstrukcyi ograniczyłoby się więc do zachowania przywoitej formy w obradach, ale z ograniczeniem tych obrad do wniesionych już oskarżeń, naglących wniosków i co najwyżej spraw pomniejszych, a niecierpiących zwłoki.

Natomiast *Politik* dowiaduje się, jakoby P. Prezydent Ministrów hr. Thun zaraz po świętach miał zamiar przedłożyć Izbie posłów ustawy językowej, celem zniesienia rozporządzeń językowych.

Na prawicy, zdaniem *Politik*, usposobienie jest cokolwiek przygnębione z powodu, że stronnictwo katolicko-ludowe co chwila grozi wystąpieniem. W żadnym jednak razie nie znajdzie się stronnictwo w szeregach mniejszości podczas rozprawy nad *lex Falkenhayn*. *Politik* wątpi w końcu, czy Polacy i Czesi zgodzą się na uchwalenie dla całej Austrii norm językowych t. j. t. zw. *Rahmengesetz*.

Sonn und Montags Ztg. zaprzecza jednak stanowczo powyższej pogłosce, podanej przez *Politik*, jakoby hr. Thun miał po Wielkiejnoce przedłożyć ustawę językową w celu zniesienia rozporządzeń językowych, jak również, że Niemcy odrzucili proponowane im rzekomo przez Rząd ustępstwa. Żadnych pertraktacji nie było.

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia.

Kalendarz jubileuszowy.

4 Kwietnia:

Rok 1858. Najwyższym postanowieniem prezydentem zostało od roku 1818 istniejące pięcioklasowe gimnazjum w Rzeszowie, na zupełnie c. k. wyższe gimnazjum o ośmiu klasach.

Rok 1875. Najj. Pan w dalszej podróży na Południe, opuszczając w towarzystwie hrabiego Andrassego Tryest, udając się do Gorycyi. Przed odjazdem raczył Monarcha wyrazić w piśmie odręcznie do Namiestnika barona Pino wystosowanemu, Najwyższe podziękowanie dla miejscowej ludności, zaczynające się od słów: „Serdecznie

ucieszyła mnie ta pełna dowodów miłości pamiętka, którą Tryest pamięci brata Mego zgotował“. Pobyt w Tryescie stanowił pierwsze ognio w łańcuchu podróży Najj. Pana, pełnej politycznej doniosłości.

Rok 1897. Najj. Pan nie przyjmuje dyktami Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

— **JE. Kazimierz hr. Badeni**, w powrocie z zagranicy przejechał dzisiaj rano przez Lwów do Buska.

— **JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński**, przybywa do Lwowa pociągiem błyskawicznym we środę. Na życzenie Pana Namiestnika żadnych przyjęć w dniu tym nie będzie.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl**, przyjął dzisiaj Prokuratora skarbu radcę Dworu dr. Kornę wraz z gremium urzędników tej władzy. Od d. 1 b. m. Prokuratora skarbu stała się, jak wiadomo, samoistną władzą krajową. — radca Dworu dr. Kornę dziękując zatem JW. Wiceprezydentowi za dotychczasowe poparcie, przedstawił mu zaraz gremium Prokuratora skarbu w jej nowym charakterze jako władzy krajowej.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w d. 1 kwietnia b. r. trzecie posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano opinie co do potrzeby otwarcia nowych aptek w Oleszycach, w powiecie cieszanowskim i w Czarnym Dunajcu, w powiecie nowotarskim.

2. Zaopiniowano sprawę zmian terytorjalnych w okręgach akuszeryjnych, w powiecie myślenickim i podobnych zmian w okręgach sanitarnych w powiecie drohobyckim.

3. Wydano orzeczenia w sprawie destylarń nafty w Pniowie i w Pasiecznej, w pow. nadwórniańskim.

4. Wydano opinie w przedmiocie stajni spędowej dla nierogacizny w Załuczu nad Czernoszem, w pow. śniatyńskim.

5. Wydano orzeczenie co do używania wody ze stawu do wyrobu piwa w Suchej, w pow. żywieckim.

6. Zaopiniowano sprawę pralni we Lwowie.

7. Wydano opinie co do planów projektowanego szpitala w Gorlicach.

8. Przedstawiono opinie w sprawie pracowni introligatorskiej w Krakowie.

9. Przedłożono opinie w przedmiocie fabryki wody sodowej w Oświęcimiu, w pow. białskim.

10. Wydano orzeczenie w sprawie fabryki mydła i świec w Delatynie, w pow. nadwórniańskim.

11. Wydano orzeczenie w sprawie fabryki szpagatu i przędzalni konopi w Podgórzu.

12. Przedstawiono opinie co do młynakonnego do wyrobu jagiel w Brodach.

13. Wydano orzeczenie w przedmiocie topiarni wosku ziemnego w Borysławiu, w pow. drohobyckim.

14. Wydano opinie w sprawie suszarni skór w Przekopanej pod Przemysłem.

15. Wybrano delegata na IX międzynarodowy kongres dla higieny i demografii w kwietniu b. r. w Madrycie odbyć się mający.

— **Docentura.** JE. P. Minister oświaty hr. Bylandt, zatwierdził uchwałę wydziału lekarskiego Uniwersytetu we Lwowie, mianującą dr. Romana Baręcza, docentem chirurgii na tym Uniwersytecie.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Mieczysław Sołtysik, rodem z Jaworowa w Galicyi, i Hipolit Trembicki z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich, a pp. Maryan Robert Heimroth de Hersfeld, rodem ze Lwowa i Piotr Geschwind z Latoszyna w Galicyi, stopień doktorów prawa.

— **Rocznica Mickiewiczowska.** Komisya pomnikowa centralnego komitetu lwowskiego dla sprawy obchodu setnej rocznicy urodzin Mickiewicza, odbyła wczoraj pod przewodnictwem rady Dworu prof. L. Ówiklińskiego dłuższe posiedzenie. Wobec tego, że centralny komitet przyjął już do zatwierdzającej wiadomości uchwałę komisji, iż pomnik A. Mickiewicza we Lwowie ma być artystycznie wykonany, jako prawdziwe dzieło sztuki, kolumną, komisya zastanawiała się wczoraj nad sprawą konkursu. Po dłuższych obradach uchwalono zaprosić grono wybitnych polskich artystów-rzeźbiarzy i architektów do przedłożenia szkicowych modeli na taką kolumnę i utworzyć komisję jurorów, której skład później będzie podany do publicznej wiadomości. Nagród będzie prawdopodobnie dwie. Konkurs będzie wyznaczony w takim terminie, aby podczas uroczystości Mickiewiczowskiej we Lwowie (d. 21 i 22 maja), nadesłane na konkurs modele mogły być publicznie wystawione i szeroka nasza publiczność zarówno ze Lwowa jak i z prowincyi — spodziewany jest bowiem znaczny zjazd — wyrobić sobie mogła sama najlepszą pojęcie o projektach. Na najbliższym posiedzeniu zajmie się komisya zorganizowaniem komitetu, który przeprowadzi akcję tyczącą się wzniesienia pomnika i zajmie się zebraniem składki.

— **W sprawie obchodu ku czci Mickiewicza.** Na liczne zapytania, gdzie można

nabywać podobizny poety, donosimy, że w sprawie tej należy się odnieść do sekretarza p. Stanisława Schnür-Peplowskiego i temuż najdalej do dnia 15 b. m. donieść, ile egzemplarzy broszur, medalionów i podobizn Mickiewicza będą miejscowe komitety potrzebowały. Wszystkie te przedmioty będzie można nabywać za pośrednictwem komitetu lwowskiego po bardzo niskiej cenie. Za komisję odeztyową: *Franciszek Próchnicki*, zast. przew.; *dr. Konstanty Wojciechowski*, sekretarz.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** w c. k. Namiestnictwie, złożyła p. Zofia Hoffmannówna, córka p. Józefa Hoffmanna, c. k. geometry w Złoczowie.

— **P. Ryszard Ruszkowski**, ulubiony artysta i autor dramatyczny, od wielu lat najsympatyczniejszymi niemi związany z naszą publicznością zajmującą się teatrem, zapadł ciężko na zdrowiu.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Janowi Dybee, naczelnikowi urzędu kolejowego w Bogoniewiczach-Ciężkowicach na zmianę nazwiska rodzowego na „Dynowski“.

— **Dla aspirantów do szkoły kadeckiej w Wiedniu.** W *Gazecie Lwowskiej* z dnia 31 marca b. r. nr. 72 ogłoszono warunki przyjęcia na rok szkolny 1898/9 około 150 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu. Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

— **Z Czytelni akademickiej.** Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku rozpisali zarząd „kółka literackiego“ konkurs na wiersz i nowelę; oprócz zwykłych nagród, jakie w poprzednich latach przyznawano (ogłoszenie drukiem i odznaczenie), ustanowiono w tym roku nagrody pieniężne, w łącznej kwocie 50 koron. Ogółem nadesłano 75 utworów, w czem 63 wierszy (cyklów 42) i 12 nowel. Z nadesłanych wierszy przyznano 2 pierwsze nagrody (po 10 koron) J. N. Podczaszemu (J. Schenk) za sonet „Przy fortepianie“ i Zdzisławowi Dębickiemu za wiersz „Wizja“. Trzy drugie (ogłoszenie drukiem) Janowi N. Podczaszemu za sonet „Renaissance“, Zdzisławowi Artowi (pseudonim) za wiersz „Tryolety“ i „Fragment“. Trzy trzecie (odznaczenie) J. N. Podczaszemu za wiersz „Halucynacja“ i p. Józefowi Rufferowi za wiersze „Pragnę“ i „Z nadbrzeżnych skał“.

Z nadesłanych nowel przyznano pierwszą nagrodę (20 koron) p. Zdzisławowi Dębickiemu za nowelę „Książ Płozek“, drugą nagrodę (10 koron) p. Józefowi Okołowiczowi za nowelę „W pensyonarskiej sypialni“, trzecią (odznaczenie) p. Józefowi Rufferowi za nowelę „Chory“.

Nagrodzone utwory zostaną ogłoszone drukiem w najbliższych numerach „Czasopisma akademickiego“.

— **Zgromadzenia.** Wczoraj, odbyły się we Lwowie trzy zgromadzenia robotnicze. Pierwsze, o godzinie 10 z rana w pasażu Hausmana, uchwalilo, na wniosek p. K. Nachera, szereg rezolucyj, demagujących się utworzenia sądów przemysłowych we Lwowie i na prowincyi dla rozstrzygnięcia sporów między robotnikami a pracodawcami. Przebieg zgromadzenia był zupełnie spokojny.

Równocześnie prawie odbyło się drugie zgromadzenie na placu Strzeleckim. Zgromadziło się przeszło tysiąc osób obojej płci, ze sfery rębaczy i innych zarobników dziennych oraz służby domowej. Na zgromadzeniu zdał sprawę p. Przyjemski, jeden z wysłanników rębaczy lwowskich ze starych, jakie wysłannicy poczynili u JE. P. Ministra sprawiedliwości w Wiedniu, w Namiestnictwie i Prokuratorji państwa, w tym kierunku, ażeby do rąbania drzewa w mieście nie używano więźniów tuł. Zakładu karnego. Zabierało głos kilku mowców i jedna służąca.

Po zgromadzeniu uczestnicy udali się w pochodzie ulicą Grodzickich. Rynkiem, ul. Trybunalską i placem św. Ducha do pasażu Hausmana, wkład po odspiewaniu Czerwonego sztandaru rozeszli się spokojnie do domów. Na czele pochodu niesiono tablicę z rozmaitymi napisami między innymi: „Pragniemy pracy i chleba!“ „Pragniemy zniesienia konkurencji więźniów!“ i t. p.

Wieczorem w stowarzyszeniu „Gwiazda“ zgromadzili się czeladnicy krawiecy, którzy zagrozili bezrobociem, w razie gdyby pryncypałowie nie zgodzili się na ich żądania co do podwyższenia im płac. Na zgromadzeniu okazało się, że rokowania komisji, wybranej poprzednio do traktowania z pryncypałami, częściowo tylko doprowadziły do rezultatów. — Z 40 majstrów lwowskich piętnastu zgodziło się na żądania czeladników, reszta zaś zajęła stanowiska wyczekujące i uzgodzi się z czeladnikami prawdopodobnie później. W obec tego miejsce ególnego strajku zajmie bójkot poszczególnych majstrów, którzy na żądania robotników zgodzić się nie chcą. Na żądania robotników zgodzili się pp.: Piatowski, Kropiowski, Hnatkiewicz, Moser, Pilawski, Maysenbelter, Roszko, Procelli, Sługocki, Link, Baurówicz, Frydman, Lerski, Niemezynowski, Struszkiewicz.

— **Próba gaszenia pożarów** preparatem p. Eberhardta, inżyniera z Gracu, odbyła się w sobotę popołudniu we Lwowie za sławem Pełczyńskim wobec zaproszonych reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, straży ogniowych ochotniczej i miejskiej, prasy oraz licznej

publiczności. Próba okazała niezwykle zalety preparatu p. Eberhardta, którego skład chemiczny jest tajemniczą wynalazcy. Obszerniejsze sprawozdanie z doświadczeń wykonanych podczas próby, musimy dziś z braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

— **Kursa akademickie dla kobiet.** Zakończeniem zimowego półrocz kursów akademickich dla kobiet, było zgromadzenie odbyte w sobotę popołudniu pod przewodnictwem rady Dworu dr. Ówiklińskiego przy dość licznych udziałach członków Towarzystwa kursów, przeważnie pań.

Zgromadzenie poprzedziła prelekcya rady Dworu dr. Ówiklińskiego na temat nowo odkrytych poezji greckich, w której szan. profesor miał sposobność zrobić spostrzeżenie, że w najnowszych prądach literackich i artystycznych przejawia się dążność powrotu do klasycznych wzorów piękna, a jako przykłady w tej mierze przytoczył pisma Gabryela d'Annunzio, i kreacje sceniczne Eleonory Duse.

W załatwieniu porządku dziennego zgromadzenie uchwaliło, starać się o zaprowadzenie wykładów z dziedziny prawa i teologii. Dochody Towarzystwa wynosiły w 1897 roku 3.127 zł. a wydatki 1.535 zł. Resztę złożono w Kasie oszczędności.

Do komisji kontrolującej weszli ponownie: panie Marya Zagórska, Jadwiga Sawczyńska i p. Władysław Belza.

Obrazy zakończył dr. Ówikliński przemową, w której wyraził nadzieję, że przy szerszym poparciu pań, kursa nadal pomyślnie rozwijać się będą. W ciągu zimy słuchało wykładów 229 słuchaczek, z których 38 zdawało kollokwia.

— **Złoty krzyż zasługi** nadany emerytowi dyrektorowi szkoły im. Mickiewicza, p. Franciszkowi Szpetmańskiemu, wczoraj udekorowanemu w sposób uroczysty prezydent miasta dr. Małachowski, wobec zgromadzonych licznie nauczycieli, kolegów p. Szpetmańskiego, wspominając chlubnie o zasługach jego na polu wychowania młodzieży. Toż samo inspektor szkół ludowych miejskich p. Tokarski, podniósł znakomitą pracę jubilatą w ciągu lat przeszło czterdziestu. Imieniem kolegów przemawiał p. Gałęcki, składając jubilatowi gorące życzenia pomyślności. P. Szpetmański do głębi wzruszony dziękował za tę serdeczną owację.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa** dla upiększenia i rozwoju miasta Lwowa, odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali biblioteczej Kasyna miejskiego. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności; sprawozdanie kasowe; wybór wydziału.

— **Dla właścicieli hotelów.** Otrzymujemy następujące pismo: Austriacki „Touring-Club“ zamierza we wszystkich miastach i miejscowościach Monarchii austro-węgierskiej równie jak i w państwach pogranicznych wyznaczyć renomowane hotele i domy zajazdne na hotele związkowe resp. domy zajazdne związkowe dla członków stowarzyszeń kolarskich i turystycznych, związanych z austriackim klubem, a mianowicie jak na teraz dla członków: austriackiego i angielskiego „Touring-Club“, niemieckiego klubu turystycznego („Allg. Radfahr-Union“), belgijskiego, szwajcarskiego, włoskiego i luxemburskiego „Touring-Clubów“ dalej dla ogólnego niderlandzkiego „Wijlrieder Bund“ podobnie jak dla członków austriackiego „Automobil-Club“, które reprezentuje razem liczbę przeszło 100.000 kolarzy.

Ponieważ spis hotelów związkowych ma być włączonym do podręcznika dla członków austriackiego „Touring-Club“ przeto uprasza się wszystkich właścicieli hotelów i domów zajazdnych o podanie swego adresu w generalnym sekretaryacie austriackiego „Touring-Club“ Wiedeń I. Nibelungengasse 8 i o umożliwienie w ten sposób wzajemnego, bezpośredniego porozumienia.

— **Jubileusz kolegi Adama Mickiewicza.** We Francji poruszyli historyk Ledrain i minister Bourgeois projekt uczczenia w tym roku setnej rocznicy urodzin słynnego historyka Micheleta, który urodził się w tym samym roku co Mickiewicz i równocześnie z nim kolegował jako profesor w „Collège de France“. Żona Micheleta żyje po dzień dzisiejszy.

— **W pijanym stanie.** Antoni Fischbach, krawiec, 39 lat liczący, zamieszkały w Zamarstynowie, usiłował dnia wczorajszego w południe wejść w pijanym stanie do szynku pod l. 2 przy ulicy Kotlarskiej. Kelner Filip Heller, spostrzegłszy pijanego człowieka, nie chciał go wpuścić do szynku, a podrażniony tem Fischbach, chcąc się zemścić na szynkarzu, uderzył ręką w szybę i stłukł ją, lecz poprzeciwnie sobie przy tem na ręce żyły, tak, że musiano wezwać pogotowie stacyi ratunkowej, które go po zaopatrzeniu odstawiło do głównego szpitala.

— **Sambójstwo.** Dnia wczorajszego o godzinie 5 popołudniu odebrał sobie na ementaru Łyczakowski życie wystrzałem z rewolweru w prawą skroń, Józef Struszkiewicz, czeladnik kominiarski u Józefa Szmigielskiej, mającej koncesję na kominiarstwo, zamieszkały pod l. 9 przy ulicy Sieniawskiej, żonaty, liczący 40 lat.

Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki do kostnicy miej-

skiej. Przyczyna samobójstwa, jak się okazuje z pozostawionego biletu, na którym wypisane były żale na niektórych radców magistratu, była okoliczność, że Struszkiewicz nie otrzymał koncesyj na kominiarstwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wielkiem, w Królestwie Polskiem, Marya z Szymanowskich Malczewska, wdowa po ś. p. Julianie, a matka Jacka Malczewskiego, artysty-malarza, przeżywszy lat 74.

W Pelplinie, ks. dr. Leon Redner, biskup chełmiński, urodzony r. 1828, wyświęcony w r. 1853, konsekrowany na biskupa 1887 r. Objąłszy urząd dyecezy w czasie kiedy weszły w życie ustawy antypolskie, był przedmiotem wielu żalów [ze strony polskich] dycezyjan.

W Wiedniu, Salomon Stricker, jeden z najznakomitszych współczesnych fizyologów, profesor patologii doświadczalnej na Uniwersytecie wiedeńskim, w 64 roku życia. Nauka wielką przez śmierć jego poniosła stratę.

— **Siedmiesiąta piątą rocznicę kapłaństwa** obchodzić będzie w tym roku ksiądz proboszcz Gieburowski z Brodów, najstarszy kapłan w W. Ks. Poznańskim, liczący lat 98.

— **Kościelna uroczystość polska w Wiedniu.** Piszą nam z tamtąd pod datą dnia 1 b. m.: Gdy przed czterema miesiącami tuższą „Strzecha” żegnała opiekuna swego hr. Augusta Łosia, rozstającego się z mandatem poselskim i z Wiedniem, ktoś ze zgromadzonych zaproponował, aby na „dom polski w Wiedniu” — o którym wówczas pięknie jeszcze marzono — zebrać na tym wieczorku pożegnalnym składkę i sam „dom” nazwać imieniem Augusta Łosia. Wtedy hr. Łoś, nie protestując przeciw składce, ani przeciw domowi własnemu, ale nie przyjmując nazwy domu, powiedział: „Będziecie mieli tu w Wiedniu niezadługo inny dom polski, a nazywać się będzie „dom Boży!” Mało znalazło się takich, którzyby uwierzyli. A dziś?... Dziś w tym polskim domu Bożym odbyło się pierwsze nabożeństwo.

O godz. pół do 10 odprawili przełożony OO. Zmartwychwstańców ks. Lutrzykowski cichą mszę św., po której przy wystawieniu Przenajśw. Sakramentu zaintonował *Te Deum*, podczas którego hymnu asystowali mu posłowie: ks. kan. Fischer i ks. kan. Pastor (z Koła polskiego), ks. rada kons. Stojan (Morawianin), ks. profesor Krek (Słoweńiec) i księża doktorandzi Polacy z wiedeńskiego *Augustineum*. Po hymnie św. Ambrożego ks. Pastor zaintonował: „Niechaj będzie pochwalony”, którą pieśń śpiewali wszyscy obecni narodowości polskiej. A byli to członkowie Koła polskiego z p. Jaworskim na czele i drobna (ze względu na dzień powszedni dzień roboczy) częścią kolonii polskiej. Obecne były także: księżna Clary-Aldringen (z Radziwiłłów) i pani Dawidowa Abrahamowiczowa. Przybyli także poseł hr. Palffy, poseł br. Dipauli, poseł Powsze. Przechodzący Wiedeńczycy, widząc otwartą bramę odnowionego kościoła, który przez długie lata był zamknięty, wchodzili i budowali się nabożeństwem. Kościół poświęcony z domem zakonnym OO. Zmartwychwstańców przedstawia się po restauracji wspaniale. Potrzeba teraz pieniędzy na zapłacenie niemałego długu.

J. Gł.

— **Wynalazek Polaka.** Pan Kazimierz Prószyński, student z Liège, syn p. Konrada, redaktora *Gazety Świątecznej*, obmyślił aparat przesyłany „telefotem”, który pozwala widzieć przedmioty na bardzo dalekie przestrzenie, a więc konkuruje będzie z wynalazkiem p. Szezejanika. P. Prószyński jest wynalazcą bardzo zręcznie omysłanej maszynki, która ekspedycjom dzienników bardzo wielkie może oddać usługi, gdyż wkłada numera w opaski i przykleja adresy.

— **Po wlekanocnej spowiedzi.** Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: W tych dniach pani R., wdowa po kupcu, otrzymała od jednego z kapłanów dowód na złożoną na jej imię w Banku handlowym sumę 2300 rubli. Kapłan powiedział tylko tyle, że wypełnia życzenie kogoś, kto się poczuwa do zwrotu niesłusznie zabranych nieboszczykowi jej męzowi pieniędzy. Wręczona kwota dla pani R., posiadającej szczerze środki utrzymania, przyszła w samą porę.

— **O głośny pojedynek** między hr. Tomaszem Zamoyskim a p. Karolem Wydzgą w Warszawie toczył się w tych dniach proces w I. wydziale karnym warszawskiego sądu okręgowego. Pojedynek odbył się 20 lipca r. z. rano na torze wyścigowym. Powodem były nieporozumienia pieniężne, z powodu zakładu. Zdaniem, wypowiedzianem przez hr. Zamoyskiego, uczuł się p. Wydzga obrażonym. Sekundanci ostatniego pp.: Bohdan Wydzga i Krzymuski, a z drugiej strony księżą Ksawery Drucki-Lubecki i Witold Kaszewski po darennych próbach pogodzenia powaśnionych, ułożyli warunki spotkania; pistolety pojedynekowe gładkie, bez wizerów, odległości 12 metrów, wystrzelały jednocześnie na komendę: raz — w ciągu 5 sekund. Pojedynek odbył się bez szwanku. Obu adwersarów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W toku rozprawy obrońca hr. Zamoyskiego zaznaczywszy, że siła zwycięstwa była częstokroć wyższą od wszelkich względów i rozumowań, wykazujących jego bezzasadność, dowodził, że pod naciskiem tradycji i zwyczajów klient jego, otrzymawszy wyzwanie nie mógł od-

mówić pojedynku. — Poniekąd stosuje się tu artykuł kodeksu karnego, znoszący poczytalność w razie działania pod wpływem niezwalzonego przymusu. Trybunał skazał hr. Tomasza Zamoyskiego na 3 dni domowego aresztu, a p. Wydzgę na 3 tygodnie aresztu na odwachu wojskowym.

— **Wielkie wylwy rzek** nawiedziły okolice Florencji i Pizy, zrządzając ogromną szkodę. Komunikacja kolejowa, skutkiem zerwania mostów ustała zupełnie.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Z sali koncertowej.** (Wieczór kwartetowy. — Koncert „Lutnia”). Nie było dotychczas ani jednej produkcji kwartetów, któreby nie dała nam wielkiego zadowolenia artystycznego. Mogło czasem wykonanie różnić się o jakiś drobny stopień w doskonałości, zawsze jednak wrażenie ogólne, jakie pozostawiają po sobie wieczory kwartetowe jest zupełnie niepopolite, a wyrażenie użyte w jednej z notatek kronikarskich, iż kwintet: Melcer, Wolfsthal, Śladek, Jaekl i Pulikowski, to coś najlepszego, z czem na estradzie koncertowej można się u nas spotkać, wcale nie jest czczym frazesem, ale zdaniem wypowiadającym prawdę rzeczywistość. Przynoszą oni publiczności nie tylko piękny program, wśród którego jak dotychczas jedna rzecz zawsze popoiostu podziw wzbudzała (Sinding, Frank, Saint-Saens), nie tylko wykonanie ze wszech miar staranne, ale jeszcze ten żywioł najrzadszy na naszych estradach (niestety!) który właściwie decyduje o wrażeniu na słuchaczy, mianowicie — zapal i przejęcie się muzyką przez siebie wykonywaną. Przy zupełnym opanowaniu technicznej strony, zapal ten działa ze swoboda i rozpościera swe blaski na całość, która w ten sposób podana musi działać również i na słuchaczy. Nie ujmując nic z artystycznych zasług smyczkowemu kwartetowi, musimy przyznać jednak, że ten piąty czynnik przetwarzający kwartet na kwintet, jest ową osią około której cała produkcja artystyczna, tak a nie inaczej się obraca. To od fortepianu płyną głównie owe strugi życia i ognia — z pod palców Melcera. I znowu powracamy do zdania już nieraz wypowiedzanego, że nie Melcer wirtuoz, ale Melcer muzyk nas do najwyższego stopnia zachwyca. W ansambli porwany piękną całością kompozycji, porwa on grą swoją współwykonawców i słuchaczy. Nie jest to pianista do wywoływania podziwu techniką, błyskotliwością lub elegancją, ale przemawiająca duszą, która do wypowiedzenia się potrzebuje też koniecznie niezwykłych form. Najwłaściwszymi dla niej są prądy nowoczesne, ztąd też i to wielkie wrażenie, jakie odnieśliśmy słuchając wymienionych powyżej utworów, a w ostatniej produkcji kwintetu Saint-Saensa.

Zresztą, wieczór wypełniony był bładym nieco kwartetem Hajdna i „Sonatą” na skrzypce i fortepian Rubinsteina odegraną przez pp. Melcera i Wolfsthal.

„Lutnia” wystąpiła wczoraj z koncertem trzecim za rok bieżący, złożonym z utworów choralnych treści religijnej. Głównym punktem programu było tu oratorium „Chrystus” Mendelssohna, pozostałe wśród dzieł późniejszych tego mistrza we fragmentach. Miała z nich powstać całość tworząca z „Paulusem” i „Eliaaszem” trylogię oratoryjową. „Chrystus” jakkolwiek w wykonaniu nie zajmuje więcej jak pół godziny, objawia wszystkie właściwości kompozytora w ich dodatkach i ujemnych stronach. Słyszmy tu przepyszny dźwięk głosowy i muzykę ujętą w skoficzone przeczyste kształty, ale obok tego pewną monotonię przerwaną tylko dramatycznym chórem: „On zwoździ lud!”. Nie trudno też dopatrzyć tu i śladów pewnego znużenia twórczości, zmuszonej już do posilkowania się własnymi dawniejszymi pomysłami.

Wśród reszty programu, Caldara i Hajdn byli zupełnie na miejscu — czego o Rossinim nie możemy powiedzieć. „Cujus animam” jakkolwiek bardzo ładnie przez p. Saeka odpiewane, raziło tu stylem swoim teatralnym, którego popospolitość podniósł jeszcze trywialny akompaniament orkiestry. Beethovena uwertura odegrana przez też orkiestrę poprawnie i „Psalm” Noskowskiego doskonale odpiewane przez chór męski dobrze koncert rozpoczęły. Zwłaszcza kompozycja Noskowskiego jako muzyka wokalna bardzo poważna na wskroś symfoniczna a pełna energii, zrobiła wrażenie niepopolite. Za niepełnie potrzebne w programie uważamy „kawałki” orkiestralne w szczególności zaś transkrypcje.

Wykonanie prowadzone przez p. St. Cewińskiego było wyborne, chóry brzmiały pełno i dźwięcznie, nadewszystko zaś chór męski.

Z teatru. Jutro, we wtorek odbędzie się w teatrze wiele zajmujące przedstawienie ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin znakomitego poety norweskiego Henryka Ibsena, a przedstawioną będzie po raz pierwszy jego słynna sztuka p. t.: „Widma”, w której popisowe role wykonają panie: Cichočka, Bednarzewska, pp. Żelazowski, Chmieliński i Feldman.

We środę daną będzie po raz pierwszy w tym sezonie wspaniała opera Mayerbeera „Robert dyabeł” z panią Arkłową, Camilową i pp. Floryańskim i Jeronimem w głównych partyach.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek popularne po cenach znizonych składane przedstawienie z łaskawym udziałem wszystkich artystek i artystów opery i dramatu na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie:

I. „Konfederaci barscy” akt II. z dramatu A. Mickiewicza.

II. „Damy i huzary” akt II. z komedii Al. hr. Fredry (ojca).

III. „Halka” akt II. z opery Stan. Moniuszki.

IV. „Powrót taty” opera-ballada w 3 aktach H. Jareckiego.

We wtorek ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin znakomitego poety norweskiego H. Ibsena po raz pierwszy „Widma”, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena, przekład M. Sachorowskiego.

We środę po raz pierwszy w tym sezonie „Robert dyabeł”, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ pp. Teresy Arkłowej, Jadwigi Camilowej, Władysława Floryańskiego, Juliana Jeronima i Władysława Paszkowskiego.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr zamknięty.

Pożegnanie

JE. Eustachego księcia Sanguszki.

Dzisiaj przedpołudniem w wielkich salach pałacu Namiestnikowskiego przyjmował JE. książę Eustachy Sanguszko władze i deputacje, które przybyły go pożegnać, z powodu, iż ustępuje ze stanowiska Namiestnika Galicji. W ciągu dwóch godzin przesuwały się przez sale te przedstawiciele wszystkich niemal zawodów i wszystkich warstw społecznych i kół towarzyskich, aby otaczając ogólną cześć, dostojnemu księciu podziękować za otrzymywane w czasie jego urzędowania poparcie, wyrazić słowa uznania i żalu, że opuszcza to stanowisko. Przebieg całego przyjęcia nacechowany był wielką serdecznością i szczerością.

Naprzód przybył JE. Marszałek kraju hr. Stanisław Badeni wraz ze wszystkimi członkami Wydziału krajowego. JE. Marszałek przemówił w następujący sposób:

Mości Książę! Przybyliśmy tu nie aby Cię pożegnać, bo znając Cię, wiemy, iż choć nie będziesz Namiestnikiem, pozostaniesz wśród nas w służbie dla kraju, który liczy na to, że Cię znajdzie zawsze w pierwszym rzędzie między tymi, na których zdaniu, sądzie i radzie polegać chce i polegać będzie. Przyszliśmy, by Ci najgoręcej podziękować za sposób, w jaki nas zawsze popierałeś i ułatwiałeś spełnianie zadań naszych.

Ale przedewszystkiem chcemy Ci powiedzieć w imieniu Sejmu i kraju, że tak, jak powszechnie było uczucie ufności i uspokojenia, gdy stanowisko Namiestnika obejmował, tak powszechnie jest uczucie żalu, gdy je opuszczasz.

Wiemy, jaką było z Twej strony ofiarą przyjęcie stanowiska Namiestnika — za co też kraj serdeczną i trwałą zachowa dla Ciebie wdzięczność. Jak zawsze, tak i na tem stanowisku byłeś dla nas przykładem i wzorem w spełnianiu obowiązków nieraz wśród najtrudniejszych warunków, wśród których zawsze tylko myślałeś o Państwie i kraju, a nigdy o sobie.

Nakoniec pozwól, bym dodał jedno tylko słowo od Marszałka:

Dziękuję Ci całym sercem za przyjaźń, jaką mi stale okazywałeś i proszę, byś mi ją i nadal zachował.

Książę Sanguszko do głębi wzruszony podziękował JE. Marszałkowi w serdecznych wyrazach a zakończył swe przemówienie oświadczeniem, iż słowa Pana Marszałka przyjmując z wdzięcznością, widząc w nich dowód, iż działanie jego na stanowisku c. k. Namiestnika było dodatnie, gdy tak wymowne i gorące znalazło uznanie.

Następnie przyjął książę Sanguszko nadzwyczaj licznie zebranych urzędników Namiestnictwa. Na czele ich stanął JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl i przemówił w następujące słowa.

Jaśnie Oświecony Mości Książę! Z uczuciem prawdziwego żalu stajemy dziś przed Tobą; przywykliśmy już bowiem widzieć w Tobie, Mości Książę, nie tylko światłego w pracach naszych przewodnika, lecz także Męza, który poczuciem obowiązku, wielkimi zasługami, uznaniami świeżo przez Najjaśniejszego Pana Najwyższemu odznaczeniem, oraz obywatelskimi cnotami przedował i powszechną budził cześć.

I dlatego obecna chwila pożegnania jest dla nas tak bolesną i dlatego prosimy Cię, Mości Książę, byś wraz z wyrazami te-

go głęboko odczutego żalu przyjął łaskawie raczył zapewnienie, że we wdzięcznej zachowamy pamięci Twoją dla nas łaskawość. Twoją nieuznaną wytrwałość w spełnianiu trudnych obowiązków wysokiego urzędu, Twoją niewyczerpaną dobroć dla stanu, którego imieniem przemawiam. — Z tem zapewnieniem łączę też gorącą prośbę w imieniu wszystkich urzędników politycznych, abys nam Wasza Książęca Mość nie odmawiał życzliwego na przyszłość wspomnienia.

Z widocznym wzruszeniem odpowiedział książę Sanguszko w sposób następujący:

Dziękuję Jaśnie Wielmożnemu Prezydentowi za łaskawe słowa, które do mnie wystosował, dziękuję Mu najserdeczniej za lojalność i zaparcie się, z jakimi popierał i wykonywał zawsze moje intencje i życzenia. Dziękuję Wam wszystkim, Panowie, za wyrażone tu w Waszym imieniu uczucia. Przyznacie mi Panowie, że od chwili, kiedy miałem wysoki a zarazem pełny odpowiedzialności zaszczyt stanąć na Waszem czele, zostałem w całym znaczeniu tego słowa urzędnikiem, choć nim dawniej nigdy nie byłem, co zresztą wcale obywatelskiego pojmowania spraw nie wyklucza. Znalazłem między Wami, przychodząc tutaj, ducha dobrego, ducha poświęcenia dla służby, gorliwego spełniania obowiązków i zawodowej karności połączonej z zaparciem się własnej osoby. Miło mi stwierdzić, że patrząc na Waszą pracę z bliska, zachowaliście aż do końca tegoż ducha i tę służbową sferność. Przyjmijcie za to, Panowie, moje serdeczne podziękowanie i wyrazy mego szczerzego uznania. Poznawszy bliżej stosunki administracyjne w kraju naszym, przyszedłem do przekonania, że administracja kraju naszego potrzebuje gwałtownie pomnożenia sił i polepszenia stosunków awansu, bez których administracja polityczna kraju nie tylko rozwijać się, ale nawet utrzymać się na wysokości swego zadania nie mogłaby. Nie wątpię, że mój szanowny a przezemnie wysoko ceniony następca w urzędzie, sprawę tak samo oceni i zycze, by ją w jak najkrótszym czasie do pożądanego skutku doprowadził. — Kończę, żegnając Panów serdecznie i upraszając byście mnie Panowie, w łaskawej pamięci zachowali.

Następnie przyjął JE. ks. Sanguszko Radę szkolną krajową, w której imieniu przemówił Wiceprezydent dr. Michał Bobrzyński jak następuje:

„Żegnając Cię, Mości Książę, w chwili, w której stanowisko swoje opuszczasz, pozwolmy się do obowiązku złożenia Ci najszczerzego podziękowania za życzliwość i poparcie, którego pracom naszym użyteczne.

Kierując naszymi częstymi obradami wglądałeś Mości Książę, we wszystkie szczegóły naszych usiłowań około podniesienia szkół i oświaty w rozległym kraju, byłeś świadkiem trudności i przeszkód, z którymi mamy do waleczenia. Światłem swoim zdaniem i znajomością stosunków kraju wskazywałeś nam nieraz najpewniejszą drogę a zgadzając się na nasze wnioski, dodawałeś nam zawsze pewności i otuchy, że to co robimy i podejmujemy, odpowie istotnym potrzebom ludności i wyjdzie na pożytek kraju i państwa. Wpływowi Twojemu i stanowisku w Sejmie krajowym zawdzięczaliśmy zaś w niemałej mierze, że rozliczne projekty i żądania, z którymi Rada szkolna krajowa przed Sejmem występowała, spotykały się zawsze z przychylnym przyjęciem i uznaniem. Tak dokonała się niejedna rzecz ważna dla szkół, a zarazem korzystna dla nauczycielstwa. Niechże nam wolno będzie w końcu wspomnieć wdzięcznie i o tym życzliwym osobistym stosunku, z którym Wasza Książęca Mość odnosiłeś się do każdego z członków Rady szkolnej krajowej. To też żegnając Cię i dziękując, prosimy Cię, Mości Książę, abys nam raczył zachować nadal tę życzliwą pamięć, a nie wątpimy na chwilę, że w osobie Twej będziemy mieli zawsze wpływowego orędownika naszych spraw w życiu publicznem.

Ks. Sanguszko odpowiedział:

„Dziękuję Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezydentowi Bobrzyńskiemu za łaskawe słowa, które do mnie w imieniu swoim i w imieniu Waszem był łaskaw skierować. — Za zaszczyt sobie uważałem, jeden z największych, że mogłem Wam, Panowie, przewodniczyć i przekonać się, z jaką bezstronnością, gruntownością i fachową znajomością rzeczy pracujecie nad rozwojem szkolnictwa krajowego. Zycze, by ta praca Wasza pod mądrym, świadomym celu, znakomitem kierownictwem Szanownego Prezydenta Bobrzyńskiego przyniosła te owoce dla kraju, których się spodziewają po niej ludzie rozumni i prawdziwie kraj miłujący.”

Przybyli następnie, aby pożegnać ustępującego księcia Namiestnika: JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski wraz z księdzem biskupem-sufraganem Weberem, z kapitułą rz. kat. i zakonami; JE. ks. Arcybiskup Izaak Issakowicz wraz z kapitułą orm. kat. ks. mitrat Andrzej Bielecki na czele kapituły gr. kat., przeor OO. Bazylianów ks. Andrzej Szeptycki, dalej generalicya i naczel-

nicy konsystujących we Lwowie pułków z komenderującym gen. por. hr. Schulenburgiem na czele.

Prezydent wyższego sądu kraj. JE. dr. Aleksander Tchornicki, przybywszy wraz z wiceprezydentem Dylewskim, prezydentem sądu kraj. Bauchem, prezydentem sądu karnego Żminkowskim, starszym prokuratorem Woronieckim, prokuratorem, radcą wyższego sądu Seredowskim i z gremium radców wyższego sądu kraj. w gorących słowach podziękował JE. księciu Sanguszkowi za użyte poparcie, które wyraził i uznania a zarazem dodał od siebie zapewnienie gorących uczuć wdzięczności i poważania. Książę Sanguszko podziękował bardzo serdecznie.

Z kolei przybyło gremium kraj. Dyrekcji skarbu i władz skarbowych z Wiceprezydentem dr. Witoldem Korytowskim na czele, który przemówił:

Mości Książę! Ze szczerym żalem przedstawicielem władz skarbowych żegnają Waszą Książęcą Mość.

Administracja skarbową z natury rzeczy, może więcej, niż inne gałęzie służby państwowej obraca się w zakresie ściśle fachowych kwestyi. Pozostają jednak linie wytyczne całej służby, pozostają przewodnie myśli i wskazówki naczelnego kierownika wszelkich spraw krajowych, które dla każdej gałęzi służby decydującymi być muszą.

Stając przed dwoma i pół laty na naszym czele, przyniosłeś Mości Książę, niezmierną swobodę ducha, szczerą i gorącą miłość tego kraju, wszystkim nam drogiego, gruntowną znajomość wszelkich jego stosunków, głęboką i wszechstronną doświadczenie oraz piękne tradycje swego starożytnego i szlachetnego rodu.

To też i rady i wskazówki, wielokrotnie nam udzielane, odznaczały się zawsze głęboką wiedzą i doświadczeniem, oraz poczuciem na wskroś obywatelskim.

Żegnać nam przychodzi naszego czielnego Prezydenta w chwili, kiedy Administracja skarbową ma złożyć dowody swej siły i żywotności, okazać, że stanęła na wysokości swego zadania. Wielka gałąź służby naszej zajęta właśnie wprowadzeniem w życie całego szeregu nowych i ważnych ustaw, których wykonanie oparte jest na szerokim współdziałaniu obywatelstwa. Zadanie wielkie i trudne, to kwestyi nie ulega. Ale pełni jesteśmy otuchy, że nie zrobimy zawodu; — nadzieję zaś tę opieramy przeważnie na poczuciu sprawiedliwości i na znajomości decydujących stosunków w obywatelstwie, które przy przeprowadzeniu tych reform razem z nami pracować, nas informować i pouczać a z nami też i odpowiedzialność za rezultat mieć będzie. Jeżeli z pomocą Najwyższego uda się całkowicie spełnić zadanie nasze, to zasługa w niemałej mierze spadnie na wielce szanownego Prezydenta, dziś nas opuszczającego, który od pierwszej chwili tych prac naszych wspierał nas radą i czynem, uznając i podnosząc sprawiedliwość zasad, jakimi się te nowe bardzo doniosłe ustawy odznaczają.

Prosimy tedy Waszą Książęcą Mość, abyś raczył przyjąć wyrazy najszczerzej wdzięczności za życzliwość, jaką nas zawsze otaczałeś, oraz i zapewnienie, że według Twoich światłych rad i wskazówek nadal i zawsze postępować będziemy ku dobru naszej służby, na pożytek państwa i kraju. Zechciej, Mości Książę, czy to w domowym zaciszu, do którego zatekniesz, czy też w dalszej swej działalności publicznej, której z pewnością nie zaniechasz, zachować nam łaskawą i życzliwą pamięć i poparcie.

Książę Sanguszko w gorących słowach dziękował za poparcie, jakiego ze strony wszystkich czynników Administracji skarbu nieustannie doznawał, podniósł, że nie wątpi bynajmniej, iż świadoma celu i zapobiegliwa Administracja skarbu w kraju pod doświadczeniem kierownictwem swego energicznego Wiceprezydenta z łatwością spełni trudne i mozolne zadanie, jakie obecnie na nią spadło.

Wreszcie prosił Książę wszystkich obecnych funkcyjaryszki skarbowych, aby zachowali o nim życzliwe wspomnienie, podobnie jak i on stosunek swój do władz skarbowych zawsze w miłej i wdzięcznej zachował pamięć.

Następnie przybyła reprezentacja Rady miasta Lwowa, złożona z prezydenta, obu wiceprezydentów i z bardzo licznej delegacji Rady miejskiej. Prezydent dr. Godzimir Małachowski przemówił w ten sposób:

Jaśnie Oświecony Mości Książę! Od szeregu lat przywykliśmy do tego, że z rzadką wzajemnością dzielimy z Tobą Mości Książę losy nasze obopólne. Nie tylko bowiem za Twoich rządów w Namiestnictwie ale i dawniej na stanowisku Marszałka okazywałeś tej stolicy kraju, w każdym zdarzeniu tyle życzliwego, szczerzego interesu, starałeś się wszędzie możebnie popierać sprawę miasta Lwowa, udzielałeś nam zawsze swej cennej pomocy, rady i wskazówek, — że i my przy każdej sposobności braliśmy żywy udział we wszystkim co Twojej dostojnej osobie się tyczyło. O ile więc ze szczerą radością powitaliśmy wiadomość, że Najjaśniejszy Pan w swej niezrównanej łaskawości dla Twojej

osoby i naszego kraju, raczył obdarzyć Cię najwyższym odznaczeniem, jakim rozporządza, — o tyle radość tę tłumili zarazem serdecznie żal, że tracimy Cię, Mości Książę, że opuszczasz gród nasz, może na zawsze, bo nie wiemy czy kiedy do nas wrócisz. Byłeś dla wszystkich i specjalnie dla nas mieszkańców lwowskich zawsze dobrym i szczerym, — i nie mogło być inaczej — bo kto tak szlachetnym jak Ty Mości Książę obdarzony sercem, umiłował ojczyznę swą uczuciem prawdziwego, wielkiego patrioty, ten nie mógł odmówić miłości stolicy kraju. Czuliśmy to dobrze, i ilekroć się do Ciebie zbliżyliśmy, tylekroć przykuwał nas do Ciebie niezwalczony czar Twojego szlachetnego serca, urok wysokiego poczucia obowiązku, który potomkowi wielkiego rodu nakazywał nieodmawiać swych usług wszędzie, gdzie tylko kraj, ojczyzna ich zapotrzebuje.

Przyjmij za to od reprezentacji naszego grodu wyraz szczerzego podziękowania i zapewnienie naszej wdzięczności, a rącz zarazem przychylić się do prośby, abyś i w oddali serca Twojego nam nie odmawiał.

Co do nas zachowamy Cię Mości Książę, w sercach naszych we wdzięcznej zawsze pamięci.

Odpowiadając na to przemówienie, rzekł Książę Sanguszko:

Dziękuję Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezydentowi za uprzejme słowa, które łaskaw był do mnie skierować w imieniu Rady i miasta Lwowa. Jeżeli starałem się wedle możliwości popierać interesy tegoż miasta, to wynikało to nie tylko z obowiązku połączonych ze stanowiskiem, które miałem zaszczepić zajmować, ale i z poczucia obywatelskiego, które nakazuje popierać rozwój naszej stolicy. Cieszę się, iż w czasie mojego urzędowania tutaj, stosunki miasta Lwowa rozwinęły się i rozszerzyły znacznie; mam nadzieję, że ten rozwój postępować będzie pod kierownictwem Szanownego Prezydenta Małachowskiego na podstawach zdrowych.

Jedną z tych podstaw zdrowia jest stworzenie odpowiednich pomieszczeń dla klas mniej zamożnych, a unikanie owej spekulacji budowlanej tak po innych miastach Europy rozpowszechnionej.

W końcu proszę, abyście mnie Pano wie zachowali łaskawie w pamięci, a zarazem upewniam, że w przyszłości na każdym polu, czy to w Sejmie, czy gdzie indziej znajdziecie we mnie gorliwego obrońcę Waszych interesów.

JE. ks. Sanguszko przyjął dalej: Delegację komitetu Towarzystwa gospodarczego złożoną z prezesa JE. ks. Adama Sapiehy, wiceprezesa: Stanisława hr. Stadnickiego, dr. Tadeusza Pitata, Stanisława Bryczyńskiego, z członków: ks. Andrzeja Lubomirskiego, Tad Langiego i in.; senatu Uniwersytetu i Politechniki, radcę Dworu prokuratora skarbu dr. Wiktora Korna z gremium urzędników, radcę Dworu i naczelnego dyrektora poczt i telegrafów p. Jana Seferowicza wraz z starszym radcą poczt Pikorem, radcą Dworu dyrektora kolei państwowej Ludwika Wierzbickiego, radcę Dworu, dyrektora policji p. Władysława Krzaczkowskiego wraz z radcą policji Schechtem, reprezentację Banku krajowego, złożoną z prezesa Rady nadzorczej p. Hipolita Bochdana, dyrektorów rady rządowego dr. Alfreda Zgórskiego i Wacława Domaszewskiego, oraz sekretarza hr. Jana Drobojowskiego, dyrektorów lwowskich szkół średnich i seminariów nauczycielskich, kraj. inspektora przemysłowego p. Arnulfa Nawratila wraz z inspektorem Zygmuntem Kremerem; naczelnika dyrekcji dóbr skarbowych, starszego radcę leśn. Piotra Hirscha; podpułkownika żandarmerji Manowarę, który przybył w zastępstwie bawiącego w urzędowej podróży komendanta kraj. żandarmerji pułkownika Uhlego, przełożonego zboru izraelskiego i liczne grono wybitnych osób.

Gdy audyencye były skończone, Wiceprezydent Jan Lidl i szef biura prezydenta, radca Namiestnictwa p. Gustaw Mauthner udali się do Księcia, aby mu to oświadczyć, a przy tej sposobności jeszcze raz złożyć zapewnienie gorących uczuć oraz wyrazy czci i podziękowania.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt pisze: Z Galicji donoszą do kilku wiedeńskich dzienników o bliskim ustąpieniu Marszałka Galicji hr. Stanisława Badeniego; usiłowano nawet tę wiadomość łączyć z dokonaną obecnie zmianą Namiestnika. Na podstawie informacji z najpewniejszego źródła możemy oświadczyć, że w tych pogłoskach i kombinacjach nie ma ani słowa prawdy i że do pozostania hr. Stanisława Badeniego na jego bardzo ważnym stanowisku, którego on sam bynajmniej nie zamierza opuścić, przywiązują jest jak największą wagą.

Skazani na karę śmierci za zamach na króla greckiego Karditis i Giorgis wniosli odwołanie od werdyktu sędziów przysięgłych powołując się na to, że zamach jest zbrodnią polityczną, za którą konstytucya zniósła karę śmierci.

Król oświadczył kilku deputowanym, że uważa wszelkie przesilenia za rzecz, nie będącą w czasie i szkodliwą dla interesów Grecyi.

Przedwczoraj rozniósł telegram po całym świecie sensacyjną wiadomość o zniesieniu przez sąd najwyższy wyroku w sprawie Zoli.

Sąd kasacyjny zniósł wyrok w sprawie Zoli, opierając się na braku legitymacyi procesowej ze strony ministerstwa wojny. Jeżeli pierwszy sąd wojenny, który sądził Esterhazygo, zażąda ponownej rozprawy, do czego przysługuje mu jeszcze prawo do dnia 12 kwietnia, może się ona odbyć. Zniesienie wyroku w procesie Zoli motywował trybunał kasacyjny tem, że proces ten podjęty był przez ministra wojny, który podług ustawy nie miał do tego legitymacyi. Sąd wojenny nie żądał ścigania Zoli, ani obradował nad tem i nie powziął uchwały. Ustawa w tym wypadku przepisywała, iżby skargę wniósł nie minister wojny, lecz dotknięty przez Zolę trybunał wojskowy, który sądził sprawę Esterhazygo. Proces więc Zoli jest stanowczo rozstrzygnięty i ogólnie sądzi, że ponownej rozprawy już nie będzie.

W razie jednak, gdyby wznowiono proces przeciw Zoli, oskarżony nie stanąłby ponownie przed sądem przysięgłych. Ale zdaje się, że do wznowienia wcale nie przyjdzie. Zola skończył przedwczoraj 58 lat.

Orzeczenie Izby kasacyjnej wywołało w Paryżu ogromne wrażenie. Przypisują temu faktowi wielkie polityczne znaczenie. W krągankach parlamentu paryskiego omawiano żywo ten najważniejszy wypadek dnia a nawet podobno wybuchło częścicowe przesilenie gabinetu Melina. Mianowicie ministrowie: wojny Billot i sprawiedliwości Milliard mają ustąpić.

Figaro opowiada w tajemniczy sposób, że był prokurator generalny Quesnay de Beaupaire, oskarżony o stronnicze prowadzenie śledztwa w sprawie panamskiej, ma zamiar zemścić się za to oskarżenie i wyciągnąć na jaw jakiś nowy skandal.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. (Telefonem.) JE. hr. Piniński złożył dziś przed południem w ręce Najj. Pana, przysięgę jako Namiestnik Galicji i jako nowomianowany tajny radca. Przy zaprzysiężeniu interweniowali P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i P. Prezydent Ministrów hr. Thun.

Wiedeń, 4 kwietnia. Najj. Pan przyjmował wczoraj przedpołudniem na dłuższym posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego barona Banffyego.

Wiedeń, 4 kwietnia. W pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych odbyła się wczoraj popołudniu konferencya ministeryalna dla ułożenia wspólnego budżetu na rok 1899. Wziął w niej udział oprócz wspólnych Ministrów, Prezydenci gabinetów obu państw Monarchii i obaj Ministrowie skarbu. Dziś popołudniu dalszy ciąg konferencyi.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Depesza prywatna telefonem.) Wczoraj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych wspólna narada Ministrów w sprawie ułożenia budżetu wspólnego. W obradach wzięli udział także Minister wojny i komendant marynarki, oraz Prezydenci Ministrów hr. Thun i bar. Banffy, tudzież PP. Ministrowie finansów Kallay, dr. Kaizl i Lukacs.

Dziś popołudniu dalszy ciąg konferencyi ministeryjalnej.

Praga, 4 kwietnia. (Telefonem.) Jak donoszą z Rakonic, fabryka cukru firmy Hermak i Spółka sponęła wczoraj doszczętnie. Szkoda wynosi około 300.000 zł. Fabryka była ubezpieczona na 450.000 zł.

Praga, 4 kwietnia. (Telefonem.) Centralne Towarzystwo rolnicze dla Czech odbyło dziś pod przewodnictwem ks. Fryderyka Schwarzenberga posiedzenie, na którym uchwalilo rezolucyę tej treści: Poleca się zarządowi, ażeby ze względu na smutny stan rolnictwa i przemysłu rolniczego zajął się sprawą zawarcia nowych traktatów handlowych i przedstawił w swoim czasie odpowiednie wnioski.

Cheb (Eger) 4 kwietnia. (Dep. prywatna telefonem.) Schoenererowie rozwinęli tu silną agitacyę przeciw posłowi Schückerowi, przywódcy stronnictwa postępowego. Partya Schönerera wezwała burmistrza Chebu, ażeby skłonił radę miejską do tego, aby posłowi Schückerowi uchwaliła wotum nieufności.

Ostatniej nocy urządzono demonstracyę przed mieszkaniem posła Schückera. Kilku młodych ludzi, przybrawszy sobie niedorostków i pauprów, urządziło kocią muzykę.

Rzym, 4 kwietnia. (Telefonem.) W kołach watykańskich zaprzeczają wiadomości, jakoby Papież ofiarował pośrednictwo swoje w sprawie załagodzenia zatargu między Hiszpanią a Ameryką północną, ponieważ brak głównego warunku do uzyskania takiego pośrednictwa, a mianowicie prośby obu stron spór wiodących. To pewna tylko, że nuncyusz papieski w Madrycie i arcybiskup w Waszyngtonie wyrazili rządowi hiszpańskiemu i amerykańskiemu gorące życzenie Papieża, ażeby rozlew krwi na Kubie ustał.

Konstantynopol, 4 kwietnia. (Telefonem.) Bułgarski agent Markow wręczył Porcie notę, w której wskazuje na szkodliwe skutki postępowania i zarządzeń Hafiza baszy, i na niekorzystności, jakieby wypływały z usunięcia metropolity Simensyusza. Bułgarya w nocie tej prosi sułtana, ażeby odwołał Hafiza baszę, a natomiast pozostawił metropolitę Simensyusza na dotychczasowym stanowisku, ażeby w ten sposób uspokoić ludność bułgarską.

Paryż, 4 kwietnia. Do *Agencji Havasa* donoszą z Madrytu: Papież ofiarował królowej-regentce swoje pośrednictwo w sprawie kubańskiej. Wrazie przyjęcia pośrednictwa nastąpić ma zaprzestanie operacyi wojskowych na Kubie. Rząd hiszpański przyjął pośrednictwo Papieża z pewnymi zastrzeżeniami.

Londyn, 4 kwietnia. (Telefonem.) *Times* donosi z Londynu: Chiny zgodziły się na żądanie Anglii w sprawie odstąpienia portu Weihaiwei.

Londyn, 4 kwietnia. Z Pekinu donoszą do *Biura Reutersa*: Anglia zażądała od Chin odstąpienia Weihaiwai a to po opuszczeniu tej miejscowości przez Japończyków, którym ma być ofiarowana jako kompensata za naruszenie równowagi zatoka Petszili. W kołach dyplomatycznych nie wątpią, że Chiny zgodzą się na to. Japonia okazuje się przychylną dla tej kombinacyi.

Madryt, 4 kwietnia. (Telefonem.) Poseł Stanów Zjednoczonych Woodford oświadczył w rozmowie z kilku korespondentami, że ma misyę zawarcia trwałego pokoju między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi; pracuje usilnie nad zaprowadzeniem pokoju na Kubie i nad tem, aby Kubańczykom sprawiedliwość wymierzona została.

Madryt, 4 kwietnia. W Kadyksie organizowana jest z największym pośpiechem floty torpedowców i statków do niszczenia torpedowców. Rada ministeryalna uchwaliła że floty torpedowa ma wyruszyć do przylądka wysp Verd i oczekiwać tam dalszych rozkazów. Eskadra złożona z 4 okrętów bojowych towarzyszyć będzie flotyle do Kuby.

Dziennik urzędowy ogłasza dekret w sprawie emisji nowych przekazów skarbowych na sumę 225 milionów pesetów.

Rada ministeryalna otrzymała telegram od posła hiszpańskiego w Waszyngtonie zawiadomieniem, że prezydent Mac Kinley pójdzie prawdopodobnie za głosem wojennym kongresu.

Minister wojny generał Corea przedłożył radzie ministeryjalnej obszerny plan o organizacyi wojska. Minister Capdelbon w rozmowie z kilkoma osobami wyraził się, że wszystko zdaje się zapowiadać bliski wybuch wojny.

Jutro we wtorek prezydent Mac Kinley wystosuje ultimatum do Hiszpanii.

W Madrycie i w prowincjach objawia się ruch patriotyczny, który obejmuje wszystkie koła bez względu na stronnictwa. Nawet Karliści ofiarowali rządowi poparcie dla obrony interesów narodowych. W razie wypowiedzenia wojny otwartą będzie subskrypcya na powiększenie floty wojennej.

Pekin, 4 kwietnia. (Telefonem.) Donoszą urzędownie o otwarciu trzech nowych portów dla handlu europejskiego.

Yokohama, 4 kwietnia. (Telefonem.) Do *Biura Reutersa* donoszą, że rada ministrów uchwaliła, ażeby rząd w chwili obecnej zachował politykę bierną.

Wiedeń, 4 kwietnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 153—, Węgierskie akcy kredytowe 374—, Akcy anglo-austryackie 159·50, Akcy banku Union 297—, Kredytowe ziemskie 458—, Kredyty 355·50, Akcy kolei południowej 73·50, Losy tureckie 57·20, Akcy kolei państwowej 343·50, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcy tytoniowe 131·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcy kolei Eben-tal 260·25, Akcy banku dla krajów koronnych 220·25, 4-procentowa węgierska renta złota 121·30, Akcy banku związkowego 270—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·40, Rumunia 253—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Świąteczne towary

po możliwie niskich cenach sprzedaje znany z taniości handel Leonarda Soleckiego, we Lwowie, ul. Batorego 1. 2. Najnowszy cennik wysłał się na żądanie odwrotnie, franko. 361

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwym położeniu prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu.

Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety lwowskiej“.

Przyjechali do Lwowa

PP. J. O. Ks. St. Lubomirscy z Rownego, J. hr. Lubieńska z Krakowa, St. Maykowski z Rjazan E. Torosiewicz z Borek, W. dr. Łukasiewicz z Insbruku, M. Kurkowski ze Schodnion, F. Podlewski z Wiednia, B. Rozwadowski z Tarnobrzeg, E. Lityński z Litwinowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, O. hr. Borkowska z Ponikowa, W. Podbóg Grabowski z Rosochy, J. Lisowski z Robotyna, E. Rayel z Krogólec, H. Krumłowicz z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. Hr. Mięczyński z Rossy, K. Jaworski z Ostrowczyka, J. Staruszkiewicz z Sanoka, J. Kiwirowski z Turki, A. Strzelecki z Kukizowa, J. Budzynowski z Sambora.

HOTEL BELLEVUE.

PP. K. Stopeżyński z Orlesta, M. Ordyński z Szlaska, W. Ka. turowski z Królęż, W. Ostrowski z Komaszni, N. Korkiewicz z Łopuzni.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 kwietnia 1898.

I. Akcyje za sztukę.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. wa. w srebr., Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a. Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a. Fabryki wagonów Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., Banku kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w 4 1/2 lat, 4% los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2. em.), Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor., Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873, Pożyc. m. Lwowa 4% po 200 kor.

IV. Losy.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Miasta Krakowa, Stanisławowa.

V. Monety.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like Dukat cesarski, Napoleonów, Pół imperiał, Rubel rosyjski srebrny, papierowy, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 kwietnia 1898.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes items like A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot., Jednolity dług państwa w srebrze, kwiecień-październik.

Jako korzystną lokacyę kapitałów polecamy. Listy zastawne Tow. kred. ziemsk., Listy zast. Banku krajowego, Listy zast. Banku hipoteczn., Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

Kuch pocągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Main railway schedule table with columns for direction (do Lwowa, z Lwowa), train number, departure/arrival times, and descriptions of routes and stops.

Ważne godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tasterol rankaut. — Biuro informacyjne o k. kolei państwowych przy ulicy Trzemeskiego 5 w Hotelu Imperial. udziela wyjaśnień i sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie tabeli i rozkładów.

Large financial table with multiple columns listing various securities, bonds, and exchange rates, including items like Losy z roku 1854, Gal. poz. kraj. z r. 1873, and various bank shares.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany. z prowincji Zlecenia wykonywujemy odwrotną pocztą. 2

Licytacje.

L. 21502 (2240 2-3) OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Złoczowie w okręgu budowniczym w latach 1899, 1900, 1901 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1898 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawic się mającego wynoszą:

Na trakcie podołskim 5070m³ w kwocie 18314 zł. 10 ct.;

Na trakcie brodzkim 3330m³ w kwocie 11146 zł. 10 ct.

Ogółem 8400m³ w kwocie 29460 zł. 20 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie na właściwym miejscu, podać nazwę kamienioliomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamienioliom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamienioliomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamienioliomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamienioliomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z ek. Namiestnictwa
Lwów, dnia 22 marca 1898.

L. 23151 (2232 2-3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 15 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 50 w Bortkowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 8 teje gminy Dmytra Bałczyńskiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Aby Weitz w dniu 22 marca 1898 i w dniu 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 40 zł lub wyżej teje, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 12164 (2233 2-3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 32 zł. 9 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Franciszka Samborskiego należącej realności whl. 548 ks. gr. gminy Dunajów objętej na 125 zł. ocenionej w dniu 20 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl z Przemyślan

C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 10 grudnia 1897.

L. 9788 (2203 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 30 czerwca 1898 i 4 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 8/14 realności lwh. 249 i 13/35 części realności lwh. 259 ks. gr. gm. Lubatowa objętych, Balbiny Pernal własnych celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Dukli w kwocie 100 zł. Cenę wywołania stanowi kwota 1590 zł.

Wadium kwota 159 zł. a. w.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 26 grudnia 1897.

L. 10429/97 (2087 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 czerwca 1898 nawet niżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 43 ks. gr. gm. kat. Moskalówka Pinkasa Feuera własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa pto 10 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadium 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dta nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Karpińskiego w Kosowie.

Kosów, 10 sierpnia 1897.

L. 5727 (2215 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie rekwiżycyi c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 16 września 1897 l. 8476 w celu zaspokojenia Hersch Haberowi od Jana Małodobrego przyznanej sumy 500 zł. a. w. z pn. zostanie realność wyk. hip. l. 357 gm. Głogów, dłużnika Jana Małodobrego własna, w dwóch terminach, a to dnia 18 kwietnia 1898 i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godz. 11 przedpołudniem najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana.

Cena wywołania 1560 zł. a. w.

Wadium 156 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w c. k. sądzie przejrzyć można. Głogów, 16 listopada 1897.

L. 13301 (2219 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzycielności Wolfa Weissberga kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Piątkowej położonej lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Piątkowa objętej na imię Chaima Maisa zainstalowanej w dniach 22 kwietnia i 23 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 120 zł.

Wadium 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć
Tyczyn, dnia 28 grudnia 1897.

L. 6675 (2212 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia sumy 20 zł Meilechowi Wienerowi od Antoniny Padwińskiej przyznanej, zostanie realność wyk. hip. l. 582 gm. Głogów dłużniczki Antoniny Padwińskiej własna przez publiczną licytację, najwięcej dającemu za gotowe pieniądze a to w dniu 25 kwietnia 1898 i w dniu 25 maja 1898 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedana.

Cena wywołania 368 zł.

Wadium 36 zł. 80 ct.

Głogów, 29 grudnia 1897.

L. 6526 (2214 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia sumy 16 zł. 49 ct. z przyn. przyznanej Baruchowi Raabowi od Stanisława Urbana zostanie nieoznaczona część posiadłości lwh. 494 ks. gr. gm. Bratkowice, 2/3 części realności lwh. 619 i 2/3 części realności lwh. 642 ks. gr. gm. Bratkowice Stanisława Urbana własne przez publiczną licytację w dwóch terminach a to dnia 25 kwietnia 1898 i dnia 25 maja 1898 każdym razem o godz. 11 rano najwięcej dającemu sprzedane.

Realności te sprzedaje się razem i ryczałtowo.

Cena wywołania 1) nieoznaczonej części realności lwh. 494 w kwocie 60 zł., 2) 2/3 części realności lwh. 619 w kwocie 102 zł. 58 ct., 3) 2/3 części realności lwh. 642 w kwocie 67 zł. 70 ct.

Wadium 23 zł. 20 ct.

Głogów, 20 grudnia 1897.

L. 9643 (2182 3-3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 184 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności odnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gm. Przysłopie a mianowicie na dzień 3 maja 1898 i na dzień 7 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania stanowić będzie odnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gminy Przysłopie 140 zł., zaś odnośnie do realności 11 ks. gr. gm. Przysłopie kwota 80 zł.

Wadium odnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gm. Przysłopie 14 zł., zaś odnośnie do realności 11 ks. gr. gm. Przysłopie kwota 8 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubeżyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 30 grudnia 1897.

L. 11118/97 (2090 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermana kwoty 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Süssmana Ende należącej realności whl. 180 i 286 ks. gr. gminy Uniów objętej na 1025 zł. ocenionej, w dniu 10 maja i 10 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takiej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Kohl.

Przemyślany, 27 listopada 1897.

L. 6343 (2213 3-3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu zaspokojenia Baruchowi Raabowi od Jana Cyło przyznanej sumy 33 zł. 40 ct. zostanie realność lwh. 275 gm. Bratkowice i nieoznaczona część realności lwh. 493 gm. Bratkowice dłużnika Jana były własna dnia 18 kwietnia 1898 i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu sprzedana.

Cena wywołania 920 zł. 75 ct.

Wadium 93 zł.

Głogów, 15 grudnia 1897.

L. 9238 (2164 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 i 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 46 w Sulkowicach położonej dłużników Wojciecha i Rozalii Borgosów własnej.

Cena wywołania 811 zł. 37 1/2 ct.

Wadium 82 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem jest dr. Homme.

Andrychów, 29 grudnia 1897.

L. 7489 (2235 1-3)

W dniu 22 kwietnia 1898 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie relitytacja realności Paraski Wairycz whl. 47 gm. kat. Rybno objętej na 183 zł. 20 ct. ocenionej poniżej ceny wywołania w celu ściągnięcia pretensyi Altera Bragera w kwocie 45 zł. z pn.

Cena wywołania 183 zł. 20 ct.

Wadium 18 zł. 32 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i warunki licytacyjne do przejrzenia w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 22 marca 1898.

L. 4503/97 (2265 1-3)

W dniach 29 kwietnia 1898 i 1 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 tej przedpołudniem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realność w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec na imię dłużnika Herscha Wieselmana wyk. hipot. l. 350 w Łyscu położonej w celu ściągnięcia należności w kwocie 200 zł. na rzecz Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł. a wadium 19 zł. Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takiej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 11 grudnia 1897.

L. cz. E. 2298 (1) (2263 1-3)

W skutek uchwały z dnia 31 grudnia 1898 liczba czynności 80077 sprzedane będą dnia 26 kwietnia 1898 o godz. 10 przed południem w Sereńnem. we dworze, w drodze publicznej licytacji: Kazeta oszklona, i kłacz ksztanowata.

Przedmioty te można oglądać dnia 25 i 26 kwietnia między godziną 9 a 10 przed południem we dworze w Sereńnem.

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie

Oddział II dnia 20 lutego 1898.

L. 2442/97 (2231 1-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 91 zł. zpn. zostanie połowa realności wyk. hip. 136 ks. gr. Stańków Andrusia Nełapszyja własna dnia 25 kwietnia 1898 i dnia 25 maja 1898 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 452 zł. 80 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 45 zł. 28 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 9 listopada 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takiej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dra P. Falka i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 grudnia 1897.

L. 7974 (2259 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 kwietnia 1898 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1898 nawet poniżej takiej, licytacja 34/105 części realności whl. 5 gminy Gliniany objętej, nieobjętej masy spadkowej Süssli Meisler własnej, na rzecz Nachmana Angstreicha pto. 45 zł. 69 ct. zpn.

Cena wywołania 20 zł. wadium 2 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Leona Wolfa.

Gliniany, dnia 30 grudnia 1897.

Konkurs.

L. 1930 (2198 3-3)

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na posadę likwidatora z płacą roczną 900 złr. i dodatkiem aktywnym rocznych 180 złr., ewentualnie na posadę kontrolora z płacą 700 złr. i dodatkiem aktywnym 140 złr.

Od kandydatów wymaga się obywatelstwa austriackiego, nieprzekroczzonego wieku 40 lat, nieposzlakowanego charakteru, egzaminu z rachunkowości państwowej i znajomości języków krajowych i niemieckiego.

Posada ta będzie nadana na razie prowizorycznie, a po roku zadowolniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Po stabilizacji przysługuje prawo do 2 pięcioleci po 100 złr. i do emerytury.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 20 kwietnia 1898.

Z Magistratu

W Drohobyczu, d. 28 marca 1898.

L. 786. (2244 1)

KONKURS.

Celem wykonania otworu do zsypany materiału zaspowego do kopalni w Wieliczce zgłębi się otwór wiertniczy w średnicy 60 — 70 cm. do głębokości około 51 m. od powierzchni aż do przebiccia się z szymb kopalniowym Steinhauser, o ścianach wyłożonych rurami Mannesmana i ze szczelnem zamknięciem wszelkich dopływów wody.

Przedsiębiorca ma własnym kosztem postawić sobie budynek z urządzeniem, roboty powyższe dowolnym systemem, własnym personelem, tudzież własnymi narzędziami i materiałami w przeciągu czterech miesięcy wykonać.

Należytość przypadającą wypłaci Zarząd salinarny dopiero po całkowitem bez wszelkich usterek wykonaniu i oddaniu otworu.

Dotyczące warunki, które przedsiębiorca może na żądanie otrzymać albotież je w Zarządzie osobiście przeglądać, muszą być przez przedsiębiorcę jako poświadczenie zgody z takowymi przed wgrzeźeniem oferty podpisane.

Oferty szczegółowo opisane i zaopatrzone stemplem 50-centowym tudzież wadium w kwocie 250 złr. mają być wniesione do Zarządu salinarnego najdalej do 25. kwietnia 1898.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka dnia 31 marca 1898

L. 3271 (1-2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole żeńskiej im. Konarskiego z roczną płacą 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie 80 zł.

Pierwszeństwo przy nadaniu posady będą miały kompetentki, które się wykażą egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów grupą II. objętych.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę przy innej szkole ludowej pospolitej przy tej sposobności opróżnić się mogącą.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej najdalej do 11 maja 1898.

We Lwowie, dnia 19 lutego 1898.

L. 3746 (2245 1—3)

Przy sądzie powiatowym a) w Chrzanowie b) w Muszynie opróżniona została posiadłość z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą placę.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady wojskowych wnosić należy a to o posadę ad a) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę ad b) do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu do 5 maja 1898.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków 30 marca 1898.

L. 27210 (2269 1—3)

OGŁOSZENIE.

W Gazecie lwowskiej z dnia 31 marca 1898 Nr. 72 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1898/9 około 150 aspirantów do ek. szkoły kadeckiej obrony krajowej we Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.
Z c. k. Namiestnictwa.

L. 211 (1—3)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podgórzu rozpisuje niniejszym konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkołą 4-klasową męską w Podgórzu z płacą 600 zł., 100 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

2. Ewentualnie na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej męskiej w Podgórzu, gdyby się taka miała opróżnić z powodu obsadzenia posady kierownika.

3. Na posadę nauczyciela lub nauczycielki młodszej szkoły 3-klasowej w Świątnikach Górnych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

4. Na posady nauczycieli lub nauczycielek samodzielną szkół 1-klasowych w Borku Fałęckim i we Włosani z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

Do posady w Borku Fałęckim przywiązany jest dodatek miejscowy w kwocie 100 zł. rocznie, niewliczalny do emerytury.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 11 maja 1898.

W Podgórzu, 17 lutego 1898.

Upadłości.

S. 898 1 VI (2246 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Natalii Hirschfeld w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, **gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.**

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę Sądu krajowego, Władysława Telesnickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Seweryna Bersona z substytucją p. adw. dr. Rudolfa Frühlinga.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie d. 6 kwietnia o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 2 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 maja 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 czerwca 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 2 komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przystąpieniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, w wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, 23 marca 1898.

Kuratele.

L. 10476/97 (2206 3—3)

Tomasz Waligóra parobek w Żabczu zamieszkały uznany za chorego na umyśle, kuratorem jego ojciec Jakób Waligóra z Żabcza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, 8 stycznia 1898.

L. 1/96 6 (2184 2—3)

Tomasz Kupezak lat 33 liczący syn Michała stanu wolnego z Cieca uznany za głupkowatego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Kupezaka właściciela realności z Zabnicy.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Milówka, 24 marca 1898.

L. 2/98 2 (2257 1—3)

Zofia Mazur z Korzeniowa uznana umyślowo niedołężną, kuratorem Józef Szostak z Korzeniowa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Dębica, 1 kwietnia 1898.

L. 12973 (2261 1—3)

Mikołaj Hrynków uznany marnotrawcą, jego kuratorem Iwan Małsiak obaj z Rabczyc.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenica, 31 grudnia 1897.

Rozmałto obwieszczenia.

L. 3050/97 (2121 3—3)

W dniu 21 listopada 1895 zmarła w Czernichówku Anna Styczeń bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku jej rodzinstwa Jana Styczenia i Maryanny Styczeń nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem by się w przeciągu roku od dnia niżej położonego licząc w tutejszym Sądzie zgłosili i deklaracje do spadku po Annie Styczeń przy wykazaniu swego prawa dziedzictwa wnieśli, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa będzie przeprowadzana tylko z dziećmi i z ustanowionym dla nich w osobie ek. notariusza Gutowskiego w Liszkach kuratorem.

Liszki, 5 maja 1897.

L. 5931 (2143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie jako władza spadek pertraktująca zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Piotra Zdebiaka o spadku nań po matce s. p. Paraszce z Gajów Zdebiak przypadłym z tem, że gdyby Piotr Zdebiak w przeciągu czasokresu jednorocznego sam się nie zgłosił lub pełnomocnika nie ustanowił, spadek w jego imieniu przez kuratora Wojtkę Zdebiaka z Olechowczyka przyjęty, postępowanie spadkowe zakończone a należna mu czysta część spadku aż do dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego w tutejszym Sądzie przechowaną zostanie.

Husiatyn, dnia 1 października 1897.

T. 5/98 3 VII. (2126 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Gerharda Pawłowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszym posiadacza rzekomo zaginionej książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 29615 na nazwisko Gerhard Pawłowski i z dnia 1 stycznia 1898 na kwotę 84 zł. 57 ct. opiekującej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 24 lutego 1898.

L. 9959 (2114 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Skolnicką, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 14 września 1896 l. 11194 którą ze sprzedaży realności whl. 1211 gm. kat. Brody objętej cena kupna pomiędzy wierzycieli hipotecznych rozdzieloną została ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Byka adw. w Brodach, któremu wymienioną uchwałę i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sama przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 28 lipca 1897.

L. cz. Ob. 508/93 (1) (2216 3—3)

Przeciw Józefowi Hagowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jakóba Wildfeuera w Maniowcach pozw o 47 zł. 72 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 18 kwietnia 1898 o godz. 8 przed połud. w tym sądzie sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Hagowskiego ustanawia się pana Jana Kantego Brusieńskiego gospodarza w Maniowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku
Oddział I., dnia 18 marca 1898.

Zl. 11648/97 (2218 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peezenizyn werden alle diejenigen, welche die dem Majer Magid vom k. k. Hauptsteueramte in Kolomea hiausgegebene Quittung de datto Kolomea, 29 Juni 1882 Journalartikel 108 dber die von Majer Magid als Caution für den ihm bewilligten Credit pr. 400 fl. auf Tabakmaterial erlegte Staatsschuldenverschreibung vom 1 Jänner 1882 Nr. 40500 pr. 550 fl. und über die von ihm als Caution für den ihm bewilligten Credit pr. 50 fl. auf Stempelmaterial erlegte Staatsschuldverschreibung vom 1 Jänner 1882 Nr. 40501 pr. 100 fl. in Händen haben dürften, auf eine Frist von einem Jahre vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen und ihnen aufgetragen, dass sie solche binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, sonst soll sie für nichtig gehalten, und der Aussteller darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein.

Peezenizyn, den 18 Dezember 1897.

L. 10464 (2187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Borucha Bruchbanda, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 9 listopada 1896 l. 12653 o wpis prawa własności do ciała hip. l. 320 gm. kat. Rohatyn, dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie p. Jacka Zyborskiego z Rohatyna ustanowiony i temuż wspomnianą uchwałą doręczoną została.

Rohatyn, 3 grudnia 1897.

L. 5025 (2181 2—3)

Celem doręczenia rezolucji hipotecznej z 20 lutego 1893 l. 2314 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gałasi kuratorem Joachima Rynducha z Boczkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 31 grudnia 1897.

L. 6546 (2217 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bałuta, że Mendel Pinkas jako cesyonariusz Hersza Lengera wniósł przeciw niemu prośbę o dozwolecie egzekucji mobilarnej pto 7 zł. 50 ct. z pn. a kuratorem dlań Jan Baran z Zalesia ustanowiony został.

Wzywa się Wojciecha Bałuta, aby kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 2 sierpnia 1897.

L. 5972 (2191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Pajaka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 15 września 1896 l. 8658 kuratorowi Asafatowi Niewojda doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 100 (2190 2—3)

We wrześniu 1897 r. zginęła Marya Bigosz 12 letnia córka Katarzyny z Sabala z Olechowy, okryta w kaftan ciemno czarny i takąż chustką bez obuwia.

Gdy zachodzi podejrzenie, że na niej dopuszczono się skrytomorderstwa, przeto wzywa się wszystkich którzyby o niej wiadomość mieli, o bezzwłoczne tut. sądowi doniesienie.

Wiśnicz, 23 marca 1898.

L. 11901 (2186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z życia i miejsc pobytu Łesia Gapiszyna kuratora w osobie Antona Kawki z Rohatyna ustanowiono i temuż tus. uchwałę z dnia 9 lipca 1897 l. 6032 w sprawie tabularnej Wiktora Schleichera o wpis własności ciała hip. lwh 109, 110 332, 333 i 336 gm. Babuchów doręczono.

Rohatyn, dnia 31 grudnia 1897.

Cw. 700/98 5 (2136 2—3)

Przeciw Chaninie Buschowi w Gorlicach w sprawie toczącej się przed ek. sądem obwod. w Tarnowie wniesionej przez Izaka Führera o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. i 150 zł. mają być doręczone uchwały z dnia 21 marca 1898 l. czyn. Cw. 700/98 1. ile Cw. 700/98 1.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Chanina Busch obecnie przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Malawskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaninę Buscha w rzezonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy O. II.
Tarnów, 26 marca 1898.

Prez. 589 (2248 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Wyższego sądu krajowego mianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 23 maja 1898 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Jana Staruszkiewicza, Romana Jamińskiego, Antoniego Bońskińskiego, Filemona Wichniańskiego i Karola Kopietza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 31 marca 1898.

L. cz. Cg. I. 37/98 (1) (2247)

Przeciw Weronice Rychli, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Salomona Zukra kupca w Rzeszowie pozw o uznanie za nieważną i zgłaszanie wierzytelność 60 zł. m. k. z pn., o wykreślenie prawa zastawu dla tej wierzytelności ze stanu biernego realności whl. 272 ks. gr. gm. kat. Rzeszów.

Na podstawie pozwu de praes 14 lutego 1898 Cg. I. 37/98 została wyznaczona pierwsza audyencya na dzień 11 kwietnia 1898 o godz. 9 przed południem w sali Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Weroniki Rychli ustanawia się pana dr. Juliana Malca adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Weronikę Rychli w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział I., dnia 17 lutego 1898.

L. cz. 59/98 (1) (2262)

Na żądanie Józefa Kleina kupca w Budapeszcie zastąpionego przez adw. dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie odbędzie się dnia 20 kwietnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Wojniłowie, relicytacja 1/4 części realności wyk. hip. 585 ks. gr. gainy kat. Wojniłów objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość określona wystawiona na relicytację jest ocenioną na 154 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j. 77 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższe nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie
Oddział II., dnia 20 lutego 1898.

L. I 6/98 (2258 1—3)

Przeciw Mikołajowi Bączarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ek. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wania Juszczyka z Ropicy ruskiej pozw o 226 zł. wa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mikołaja Bączarowskiego ustanawia się p. dr. Rademyskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Gorlice, 5 lutego 1898.

IV. 480/68 1432/VII. (2195)

E D Y K T

posiadaczy listów zastawnych dłużnych k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego obecnie w likwidacji będącego, że jako władza kuratorska tychże posiadaczy uchwała z dnia 11 marca 1898 do l. cz. XIV 480/68. 1432/VII stwierdził na zasadzie przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 1877 Nr. 111. dz. u. p. § 13 i 16) dodatkowo ugodę między dr. Józefem Skalkowskim wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) z jednej strony a c. k. uprzyw. galic. Zakładem kredytowym włościańskim z drugiej strony dnia 11 marca 1898 w następującej osnowie zawartą.

U G O D A.

Art. I. Na zupełne zaspokojenie pretensyj posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji a względnie na zupełne zaspokojenie pretensyj posiadaczy asygnacji z dalszą (50%) pięćdziesięcioprocentową dopłatą, które wydane zostały posiadaczom listów zastawnych na mocy artykułu II. ugody z daty 25 czerwca 1884 roku, wypłaci c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji każdemu posiadaczowi takiej asygnacji 35%, wyraźnie trzydzieści pięć procent nominalnej wartości tej asygnacji, czyli 35%, wyraźnie siedemnaście i pół procent nominalnej wartości listu zastawnego (dłużnego).

A. II. Wypłaty te będą uskuteczniwane w kasie zakładu we Lwowie za złożeniem wspomnianych asygnacji na 50 proc. dopłatę na wylosowane listy zastawne (dłużne) poczynawszy od 1 lipca 1893 r.

Dla tych posiadaczy wylosowanych listów zastawnych (dłużnych) względnie posiadaczy asygnacji na 50 proc. dopłatę, którzy na dniu 1 lipca 1893 r. do kasy Zakładu celem wypłaty przyznanych niniejszą ugodą 35 proc. ich wierzytelności nie zgłosili gotówką im należną w kasie Zakładu zamierzają być, jednak bez oprocentowania, Zakład z gotówki tej wypłacać będzie kwoty niniejszą ugodą oznaczone w miarę zgłaszania się rzeczonych posiadaczy, aż do dnia 1 lipca 1899.

Po upływie tego terminu złoży c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji całą resztę gotówki przeznaczonej tą ugodą na wypłaty dla posiadaczy wylosowanych listów zastawnych, przez tych posiadaczy nie podjętą do depozytu c. k. sądu krajowego we Lwowie na rzecz tychże posiadaczy listów zastawnych, względnie posiadaczy asygnacji na 50 proc. dopłatę i przedłożony wykaz tych wylosowanych listów zastawnych względnie asygnacji na 50 proc. dopłatę, które do podjęcia przyznanych niniejszą ugodą 35 proc. nie zostały przedłożone.

Art. III. Złożona do depozytu sądowego w myśl postanowień art. II. gotówka służyć ma na zaspokojenie pretensyj tych posiadaczy wylosowanych listów zastawnych względnie posiadaczy asygnacji na 50 proc. dopłatę, którzy zgłoszą się do wypłaty przyznanych ugodą 35 proc. po dniu 1 lipca 1899.

Ponieważ jednak według art. 54 statutu wylosowane listy zastawne (dłużne) w przeciągu lat 30 od dnia ich zapadłości ulegają nadawnieniu, przeto c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji zastrzega sobie prawo podjęcia z depozytu sądowego tych kwot, któreby w przeciągu lat 30 licząc od dnia 1 lipca 1898 r. nie zostały podjęte przez posiadaczy wylosowanych listów zastawnych (dłużnych).

Art. IV. Równocześnie ze złożeniem do depozytu sądowego gotówki przeznaczonej na pokrycie nie podjętej 35 proc. kwoty ugody w myśl art. II-iej ugody, złoży c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji do depozytu c. k. sądu krajowego we Lwowie, także gotówkę na pokrycie następujących jeszcze do dnia 1 lipca 1899 nieuszkodzonych wypłat wynikających z ugody z dnia 25 czerwca 1884 mianowicie:

a) na zaspokojenie należności za wylosowane listy zastawne dłużne od r. 1886;
b) na zaspokojenie należności z listów zastawnych (dłużnych) wylosowanych przed dniem 1 lipca 1884 r. zatem przed rozpoczęciem likwidacji za które to listy w myśl art. VI. ust. 1 ugody z 25 czerwca 1884 r. wypłata w całej pełni ich nominalnej wartości przypada;

c) na zaspokojenie należności za odstępowane, wylosowane listy zastawne dłużne płatne 1 stycznia 1894 r.

Przedłoży także c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji c. k. sądu krajowemu we Lwowie równocześnie ze złożeniem wymienionej w tym artykule gotówki, szczegółowe wykazy wylosowanych listów zastawnych (dłużnych), wszystkich trzech kategorii pod a) b) c) wymienionych, które do wypłaty nie zostały zgłoszone i ze złożonej gotówki zaspokojone być mają.

Także co do tej gotówki na pokrycie wylosowanych, a do wypłaty niezgłoszonych listów zastawnych (dłużnych) złożonej, zastrzega sobie c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji przysługujące mu w myśl art. 54 statutu prawo podjęcia tych kwot, które wskutek zadawnienia dotyczących listów zastawnych nie będą już wypłacalne, przyczem zastrzega się, że stosownie do art. 54 statutu czas przedawnienia każdego dotyczącego listu zastawnego (dłużnego) liczyć się ma od dnia zapadłości, która w myśl art. 59 statutu przypada w sześć miesięcy po wylosowaniu.

Art. V. Gdy c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji wykaże, że postanowienia niniejszej ugody zostały dopełnione, że zatem wypłaty tą ugodą posiadaczom listów zastawnych (dłużnych) w wysokości 35 proc. ich imiennej należności przyznane zostały tymże posiadaczom, faktycznie wypłacone a względnie, że dla niezgłaszających się do wypłaty, należna gotówka w myśl art. II tej ugody do depozytu sądowego została złożona, niemniej też, że na pokrycie wypłat w art. IV. wymienionych, odpowiednia gotówka sądowo deponowaną została, wówczas działalność kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) będzie ukończona.

Tenże kurator zatem z urzędu ma być uwolniony i dalsza ingerencja c. k. sądu krajowego we Lwowie jako sądu kuratelarnego co do likwidacji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego ustanie.

Art. VI. Niniejsza uгода obowiązuje c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji z chwilą jej podpisania, zaś posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) względnie posiadaczy asygnacji na 50 proc. dopłatę oznaczoną w ugodzie z 25 czerwca 1884 r. obowiązuje dopiero z chwilą zatwierdzenia niniejszej ugody przez c. k. sąd krajowy we Lwowie.

Art. VII. Należność stemplowa i wszelkie inne koszty z zawarcia tej ugody i spisania niniejszego dokumentu wynikające ponosi wyłącznie c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji bez regresu do posiadaczy listów.

Przeciw powyższej uchwale tutejszego sądu ugodę tę zatwierdzającej, może w myśl § 16 na wstępie powołanej ustawy z 1877 r. każdy przez wspólnego kuratora zastępowany posiadacz listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, użyć prawnie dopuszczalnych środków prawnych.

Termin do wniesienia środków prawnych, poczynając się z dniem następującym po ogłoszeniu niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Posiadacze czyniący użytek ze środka prawnego, mają uprawnienie swe wykazać przedłożeniem bądź listów zastawnych (dłużnych) w ich posiadaniu zostających, bądź pierwszemu dokumentu stwierdzającego złożenie listów zastawnych (dłużnych), albo w c. k. urzędzie publicznym, albo w Zakładzie kredytowym pod nadzorem Państwa zostającym.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII. We Lwowie, dnia 17 marca 1898.

L. 273/98 (2176 2-3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że budżet reprezentacji powiatowej na rok 1898 i rachunki powiatowe za rok 1897 wyłożyliśmy do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy
W Kałuszu, dnia 24 marca 1898.

L. III. 605/94 287 VII (2125 2-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Banku hipot. we Lwowie przeciw Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej pto 24000 zł. i 2550 zł. a. w. z pn. rozpisana została przez sąd tut. uchwałą z dnia 24 grudnia 1897 l. 73915 na dzień 17 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 przymusowa publiczna sprzedaż kwoty 88000 zł., jako reszty z sumy 94000 zł. ciągnącej na rzecz Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej na majątności Turynka w h. 105 ks. gr. większej posiadłości tut sądu objętej.

Gdy miejsce zamieszkania egzekutki poprzednio w Turynce zamieszkałej nie jest znane ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Romana Kuleżyńskiego, któremu doręcza się uchwałą do l. 73915/97 i uchwałą z 12 stycznia 1898 z oznajmieniem, iż ją na jej niebezpieczeństwo zastępować będzie, dopóki osobiście się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd kraj. cyw. we Lwowie
Oddział VII., dnia 12 marca 1898.

L. cz. C. II. 93,95 (2183 2-3)

Przeciw Jędrzejowi Jaworskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jana Chudzika ze Staszkiwoi pozw o 260 złr. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę

do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Jaworskiego ustanawia się pana dra Słeczkowskiego adwokata w Gorlicach ze substytucją adw. dra Sterna kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jędrzeja Jaworskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział II. dnia 12 lutego 1898.

L. 433 (2249 1-3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował na drugi okres Sądu Przysięgłych, który rozpocznie się w tutejszym sądzie obwodowym dnia 23 maja 1898 o godzinie 9 przed południem, przewodniczącym Sądu Przysięgłych dra Adolfa Sahanka Pre-

zyde. zaś zastępcami przewodniczącego krajowego Ludwika Słotwińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego i dra Eugeniusza Zwisłockiego.
Sambor, 3 marca 1898.

L. 21035/97 (287)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych uwidocznił przy firmie „Bank eskomptowy i kredytowy w Kołomyi, po niemiecku „Eskompt & Credit Bank in Kolomea“, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków tegoż banku z dnia 13 października 1897 §§. 11 i 25 statutu banku w sposób w protokole uwidocznił, zmienione zostały.

Kołomyja, 18 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Teren naftowy.

W powiecie Brzozowskim w Humiskach jest kopalnia nafty rokująca najpiękniejsze nadzieje, bo zaledwie pierwszą studnię wykopano, a już pokazała się obfitość ropy ziemnej. W sąsiedniej wiosce Grabownica jest 400 morgów przeszło terenu, oddalonego od szybu przeszło o tysiąc metrów, bardzo tanio do nabycia. PP. chcący nabyć ów teren, zechcą się zgłosić pisemnie lub osobiście pod adresem M. K. poste restante Grabownica Starzyńska. 359

Ogłoszenie

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Kazimierzowi Trzupka i Franciszkowi Papierz, kapitał 9875 zł 70 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 12000 zł. w. a. na hipotecę dóbr Mstów w powiecie limanowskim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1898 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Kazimierza Trzupkę i Franciszka Papierza jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, 23 marca 1898.

Ogłoszenie.

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa Bankowego w Tarnowie zaprasza niniejszem P. T. członków stowarzyszenia na

III. Walne Zgromadzenie

dnia 19 kwietnia 1898 o godz. 4 popołudniu w lokalu Towarzystwa odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z obrotu interesów w r. 1897.
2. Przedłożenie bilansu z dnia 31 grudnia 1897.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i udzielenie absolutorium Zarządowi Towarzystwa.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
5. Zmiana statutu §. 21 i 22 statutów.
6. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej w myśl §. 22 statutów.
7. Wnioski członków.

M e r z.

Ogłoszenie.

Dnia 12 kwietnia 1898 o godz. 10 rano odędzie się w Lubaczowie w burze Towarzystwa

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i tejsze wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności za rok 1897.
3. Wylosowanie 4 członków do Rady nadzorczej.
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału zysku i strat za r. 1897
5. Wnioski członków.

Jędrzej Mudrecki
prezes

Moses D. Stiglitz
dyrektor

Js. Jakób Kriss
sekretarz

50 ct. dania placzków

wej i migdałowej do przekła-
dy od 1 zł i wyżej w najlepszej
jakości poleca

Cukiernia Józefa Zimmer
we Lwowie, ulica Akademicka.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA**

przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym
petitem dwa centy.

Na święta wielkanocne wyborne pieczy-
wo domowe, Rynek 1. 41, drugie piętro. 362

Faeton półkryty, mało używany, tanio do sprze-
dania, Lwów, ul. Kopernika 3.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o ła-
skawe wsparcie za pośrednictwem Administra-
cji Gazety Lwowskiej.

Tylko po cenach fabrycznych bez żadnej
nadwyżki sprzedaje srebro chińskie i wszelkie
wyroby złotnicze handel jubilerski **Leona**
Radeckiego, Lwów, Pasaż Hausmana 7.

Antoni Kokurewicz

c. k. notaryusz w Sanoku poszukuje do
swej kancelarii kandydata notaryalnego i
rytynowanego dyktarysty. 369

Maszynki uniwersalne do tarcia migda-
łów, bułek, cukru i t. p. po zł. 1.50. Torto-
wnice, blachy do ciast, korkociągi, noże sto-
łowe i deserowe, ściśki do szynek po zł. 3.—,
3.20, 3.50 i 6.—, noże do mięs i ciast,
solniczki, pieprzniczki, neceserki na ocet
i oliwę w wielkim wyborze 377
poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 327

„KŁOSY“

są do sprzedania 5 roczników 1870—1874,
10 tomów. Rocznik 7 zł. Biorący wszystkie
10 tomów razem 26 zł. Wiadomość: Ajencya
Pasaż Hausmana 9. 361

Pomieszkania 242

z komfortem urządzone, przy ul. Ba-
denich w pobliżu ogrodu miejskiego
i IV gimnazjum zaraz do wynajęcia.

Trawa miodowa

(Helcus lanatus) 136
własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**,
nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mo-
kro, zupełnie liehe, na pastwiska wyborna roślina,
raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz
z workiem kosztuje 4 zł. w. a., przy zakupie na-
raz dziesięć korczy, dodaje się korze bezpłatnie —
na wagę 100 kilogr. 26 zł. w. a. Zamówienia usku-
tecznia **J. Bulsiewicz** w Bochni.

Zarzutka od zł. 7,

Ubrania marynarkowe od zł. 8,

Żakiet z kamizelką od zł. 10,

dostać można tylko u firmy
Fratelli Goldenberg

z Wiednia, 367

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Maria Tapkowska w Tarnopolu

właścicielka kamieniotomów w Dyzkowie
i Zaściance dostarcza:

Płyty i Kostki 372

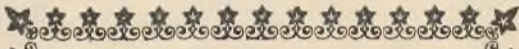
na chodniki dla miast, kościołów,
korytarzy,

plyt cokołowych, balkonowych, podestowych,
grobocowych; schodów prostych i klinowych
w dowolnych długościach; kwader, bloków
na pomniki, postumenta, obeliski i grobowce

Medal ministerstwa handlu i wystawy
budowlanej.

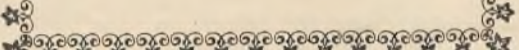
Białe i piękne ręce!!
Najbardziej czerwone i opierznięte
ręce wybieleją i wydelikatnieją po

Lekce szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny niższe.



ROWERY

z najlepszych angielskich fabryk po
bardzo umiarkowanych cenach, oraz
wyłączne zastępstwo i skład komisowy
fabryki „REGENT“, której wyroby po-
wszechnie uznane za najlepsze. Repa-
racja rowerów uskutecznia się najsta-
raniej i fachowo. Specjalny warsztat
mechaniczny dla rowerów i maszyn do
szycia. — **S. WAGNER**, mechanik,
we Lwowie,
ulica Sobieskiego 34



Tadeusz Miłaszewski

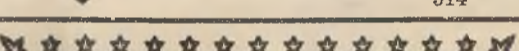
zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka 1. 3
poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i stoło-
wych, ściennych i po-
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

Założony w r. 1855. 314



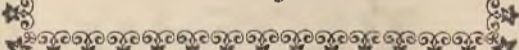
Kościelne

świece woskowe,
paschały, stoczki,
kwiaty do świec,
świece Apollo 283

poleca najtaniej fabryka

FRYDERYKA SCHUBUTHA

Lwów, Rynek 45.



Zarzutka od zł. 7,

Ubrania marynarkowe od zł. 8,

Żakiet z kamizelką od zł. 10,

dostać można tylko u firmy
Fratelli Goldenberg

z Wiednia, 367

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

EDMUND BRODKOWSKI

Lwów, ul. Batorego 1. 22

Aparata i wszelkie przybory do foto-
grafii zawodowej, naukowej i amatorskiej

niżej cen wszystkich firm krajowych
i zagranicznych.

Największy skład aparatów fotograficznych
d'a PP. Inżynierów, Architektów, Turystów etc. •

Przy zakupie aparatów udziela się prakty-
cznej nauki z gwarancją, iż pierwsze nawet zdjęcie
wypaść musi bardzo dobrze.

Liczne uznania są u mnie w handlu do przeje-
żenia

Cenniki gratis i franko.

Próbne fotografie aparatów za nadesłaniem 40
ct. w markach wysyła się (6 szt) na żądanie każdemu.

Firma niniejsza reprezentuje: Jeneralne za-
stępstwo światowej fabryki aparatów fotograficznych
R. Hütig w Dreźnie i Rud. A. Goldmana w Wie-
dniu, również wyłączna sprzedaż płyt dr. Schleis-
nera i Weinbrede w Frankfurcie.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie załatwia się
nie licząc opakowania. 373

kilkakrotnem natarciu
kremem roślinnym
Słoik 80 ct w. a.

J. Ihnatowicz
LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. 1
ka 11. KRAKOW, Sukiennice 20. CZERNIO
Rynek 3. PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

ROWEROW

Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwył 100 maszyn na
składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-
stat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy,
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizją. 272

**Pora wiosenna i letnia 1898.
Prawdziwe berneńskie materye**

Odcinek 3-10 mtr. długi, { zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej } prawdziwej
na całkowite ubranie { zł. 6- z lepszej } wełny
męskie wystarczający, { zł. 7-75 z wybornej }
kosztuje tylko { zł. 9- z bardzo wybornej }
{ zł. 10-50 z przewybornej } owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodony) dla
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i oplatnie — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,
Drogistów i Fryzyerów znajduje
się
VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^{re} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

**Wielki magazyn
M. ISCOVITSA BRACI**

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Zarzutki letnie od zł. 9

Haweloki „ 8

Ubrania bieleklowe „ 9

Ogromny zapas materyałów krajo-
wych i zagranicznych.

**Wielki magazyn
M. ISCOVITSA BRACI**

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Ubrania żakietowe od zł. 15

„ salonowe „ 20

„ angl. spacerowe „ 18

Obstalunki wedle miary. 360

Kantor fabryk szkła

Nr. 8 Siemens

Zastępca

Pasaż Hausmana. Adolf Lindenberger we Lwowie.

Specyaly:
Flaszki,
Litery, słoje,
gasiory
i t. p. 325

Eisenbahn Lemberg Belzec (Tomaszów).

L. 77

(2268 1-2)

Lieferungs - Vergebung

von 5000 Stück eichenen Oberbauschwellen (Type IV. der k. k. öster Statsbahnen), wel-
che auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn u zw. bis längstens Ende Juni
1. J. abzuliefern sind

In den auf Grund der bei den k. k. öster. Staatsbahnen geltenden Bedingungen für
Liefergeschäfte zu stellenden Offerten sind die Ablieferungsstationen anzugeben und sind
dieselben frankirt und versiegelt mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Oberbau-
schwellen“ im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I. Elisabethstrasse 2, bis längstens 19
April 1898 einzureichen. Denselben ist ein Vadium in Baarem oder in zum Tagescourse be-
rechneten pupilarsicheren Wertheffecten in der Höhe vom 5% des Lieferungswertes
beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich des Recht vor das ganze von einzelnen Offerenten ange-
botene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen
Offerte abzuweisen.

Wien, im April 1897.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).